

Egz. archiwalny



# W Bielsku-Białej

6/2007

m a g a z y n s a m o r z ą d o w y

w numerze:

**Z PRAC RADY  
MIEJSKIEJ**

– str. 5-7

**NIEPEŁNO-  
SPRAWNI  
BLIŻEJ SIEBIE**

Środowiska osób  
niepełnosprawnych  
z Bielska-Białej  
i partnerskiego  
Wolfsburga mogą  
podejmować wspólne  
działania – str. 9

**PODBESKIDZIE  
GOTOWE  
DO WALKI**

7 marca w klubie  
Klimat odbyła się  
prezentacja 23 piłkarzy  
TS Podbeskidzie,  
którzy będą występo-  
wać w barwach klubu  
w trakcie wiosennego  
sezonu – str. 15

**KOBIETA  
O KOBIECIE**

Sztuka kobiet w Galerii  
Bielskiej BWA – str. 16

**Pięć przedsiębiorstw  
z Bielska-Białej –  
Fiat Auto Poland,  
Techmex S.A., Aqua S.A.,  
GV Gruppo Viola  
i Klingspor – odebrało  
nagrody prezidenta  
miasta w dorocznym  
konkursie Firma Roku.  
Uroczystość wręczenia  
Kobuzów 2006  
odbyła się 26 lutego  
w Beskidzkim Inkubatorze  
Technologicznym.**

## KOBUZY DLA NAJLEPSZYCH



Trwa czas podsumowywania zeszłorocznych dokonań w różnych dziedzinach życia miasta. Po wyróżnieniach dla środowiska sportu i kultury prezydent Bielska-Białej nagrodził najlepsze firmy, które stanęły do konkursu Firma Roku 2006. Wyróżnieni otrzymali statuetki Kobuza, ptaka drapieżnego, symbolizującego siłę i dynamizm bielskiego przemysłu, dla którego rok 2006 był pomyślny. Konkurs Firma Roku odbył się już po raz jedenasty.

Firmą Roku 2006 w kategorii Exporter został Fiat Auto Poland. W roku 2006 spółka wyprodukowała 308 tysięcy samochodów, w tym 262 tys. fiatów Panda w 27 wersjach i 47 kolorach oraz 46 tysięcy fiatów 600. Z linii montażowej co 65 sek. zjeżdża jeden samochód, dzienna wielkość produkcji to 1169 samochodów. Sprzedaż zagraniczną firmy od pięciu lat ciągle rośnie, co jest ewenementem na samochodowym rynku Europy. W zeszłym roku Fiat wyeksportował prawie 95 procent swojej produkcji. Wartość eksportu wyniosła 8 mld zł. W tym roku z taśm Fiat Auto Poland zjedzie milionowy egzemplarz Pandy.

– Jesteśmy świadomi tego, że nasza firma jest dużym eksporterem, 2,5 proc. polskiego eksportu to eksport Fiata Auto Poland. Jesteśmy na drugim miejscu w Polsce pod względem eksportu za rok 2005 i 2006. Dzisiejsza nagroda nie zaskoczyła nas więc szczególnie, a musimy zaznaczyć, że jest to już nasz drugi Kobuz w tym konkursie – powiedział członek zarządu FAP, dyrektor administracji i kontroli Czesław Świstak, który odebrał nagrodę.

Kobuza w kategorii Inwestor otrzymała Aqua S.A. W 2006 roku jako pierwsza w branży wodociągowo-kanalizacyjnej w Polsce wdrożyła system bezpieczeństwa zdrowotnego HACAP. Nagrodzona została głównie za realizację ambitnych planów inwestycyjnych. W latach 2004-2006 na inwestycje przeznaczyła ok. 175 mln zł. Tylko w 2006 roku spółka wydała na inwestycje 77 mln zł przy sprzedaży produktów na łączną kwotę 99 mln zł. Inwestycje Aquy są finansowane ze środków własnych – głównie z funduszu amortyzacyjnego oraz z wypracowanego zysku. Spółka z powodzeniem pozyskuje też środki z funduszy europejskich. Aqua jest mocno związana z miastem, sponsoruje wiele imprez i wydarzeń. W zeszłym roku zbudowała krytą pływalnię i uruchomiła siłownię.

ciąg dalszy na str. 3 i 4

Na zdjęciu od lewej: Czesław Świstak (FAP), Piotr Dudek (Aqua), prezydent Jacek Krywult, Jacek Studencki (Techmex), Marek Gaj (Klingspor), Fulvio Viola i Femi Lamiri (GV Gruppo Viola).

## UL. WYZWOLENIA DOSTAŁA DRUGĄ SZANSE

**6 marca nasze miasto odwiedził  
marszałek województwa śląskiego Janusz  
Moszyński, przywożąc dobrą wiadomość  
– będą środki na wyciekowaną przebudowę  
ul. Wyzwolenia.**

Podczas konferencji 5 marca w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego – z udziałem przedstawicieli kilku ministerstw, wojewodów i marszałków ze Śląska, Małopolski, Wielkopolski i woj. łódzkiego – rozdzielono 570 mln euro dodatkowych środków z Unii Europejskiej. Pieniądze te dzielono w ramach wyrównania krzywdzącego dla tych terenów wcześniejszego podziału środków na regionalne programy operacyjne, który w pozycji uprzywilejowanej postawił województwa ze wschodu kraju. Teraz woj. śląskie otrzymało ponad 142 mln euro na pięć zadań, w tym na jedno z Bielska-Białej – budowę wiaduktu w ciągu drogi krajowej nr 52, ul. Wyzwolenia.

ciąg dalszy na str. 4

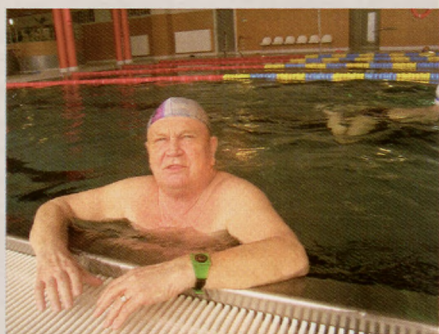


## KRONIKA

NA PAMIĄTKĘ  
HISTORYCZNEJ BITWY

W bliźniaczym węgierskim mieście Szolnok, jak co roku, odbyły się obchody upamiętniające zwycięstwo Węgrów nad Austriakami w bitwie o Szolnok w czasie Wiosny Ludów. W uroczystościach uczestniczyła na zaproszenie Samorządu Mniejszości Polskiej i Klubu Polsko-Węgierskiego delegacja z naszego miasta: Wiesław Handzlik – przewodniczący Rady Miejskiej, Waldemar Jędrusiński – zastępca prezydenta miasta i Danuta Brejdek – dyrektor Biura RM. 3 marca ambasador Joanna Stępińska odśpiewała nową – bardziej okazałą, umieszczoną w bardziej eksponowanym miejscu – tablicę ku czci gen. Józefa Wysockiego, upamiętniającą udział Polaków w tej bitwie. W tamtejszym Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie Polonii, władz miasta Szolnok i województwa oraz zaproszonych gości. W programie znalazły się m.in. wystąpienia gospodarzy i zaproszonych gości oraz program artystyczny. W godzinach popołudniowych, tak jak co roku, nad brzegiem Cisy odbyła się inscenizacja historycznej bitwy o Szolnok z roku 1849. kk

Na zdjęciu: W. Handzlik składa kwiaty pod tablicą pamiątkową.

TORT NA ROK PŁYWAŁNI  
TROCLIK

Minął rok od oficjalnego otwarcia pływalni Troclik. W ciągu tego roku sprzedano 176.691 biletów wejściowych, a średnia liczba osób odwiedzających w ciągu jednego dnia basen wyniosła 497. W przeddzień rocznicy stały bywalec basenu – 73-letni Zbigniew Szczepanik – przyniósł na pływalnię tort, aby świętować pierwszy jubileusz.

– Przychodzę tu pięć razy w tygodniu i tylko w okresie ferii, gdy basen odwiedzało dużo dzieci, rzadziej bywałem. Jestem wierny pływalni Troclik ze względu na jej wielkość, panującą tu miłą atmosferę i wygodny dojazd. Dla zdrowia nie tylko pływam, ale również korzystam z biczu wodnych, a nawet zjeżdżalni – mówił Z. Szczepanik (na zdjęciu).

– Cieszy nas, że jesteśmy popularni i że dorobiliśmy się już liczne- go grona stałych sympatyków. Pan Szczepanik należy do najbardziej wytrwałych i dzięki jego aktywności przybywa nam nowych klientów, dlatego ufundowaliśmy mu darmowy miesięczny karnet wstępu na nasz obiekt – poinformował Józef Paweł, kierownik pływalni. Jack

## PRZEMYSŁOWE ZABYTKI



Jeszcze do 21 marca w pasażu Galerii Sfera w Bielsku-Białej można podążać *Szlakiem zabytków techniki województwa śląskiego*. Tworzy go 29 fotografii wybranych obiektów o wyjątkowych walorach historycznych i architektonicznych, które w minionych wiekach były świadkami rewolucji przemysłowej. Rozwój przemysłu, zapoczątkowany na szeroko- skalę jeszcze w XVIII wieku, zmienił oblicze Śląska, w którego krajobraz na stałe wpisały się wieże szybów kopalnianych, piece hutnicze, kominy elektrowni. Pamiątką po tamtych czasach są liczne zabytki techniki roz- rzucone po całym dzisiejszym województwie śląskim.

Utworzony szlak jest nie tylko ciekawostką historyczną, ale również turystyczną atrakcją regionu. Jack

Na zdjęciu: jednym z ważnych obiektów na szlaku zabytków techniki województwa śląskiego jest bielski dworzec kolejowy.

TRYPTYK RZYMSKI  
W KINOPLEKSIE

8 marca odbyła się w Bielsku-Białej długo oczekiwana premiera filmu *Tryptyk Rzymski*, który jest adaptacją poematu napisanego przez papieża Jana Pawła II.

W uroczystej premierze w bielskim Kinopleksie wzięli udział przedstawiciele bielskiej kurii diecezjalnej na czele z biskupem Januszem Zimniakiem, reprezentanci władz samorządowych, sponsorów, a także artyści, którzy brali udział w realizacji. Obecny był Marek Luzar – pomysłodawca, reżyser i scenograf filmu.

Produkcja filmu rozpoczęła się już w 2003 roku. To dla tego dzieła w diecezji bielsko-żywieckiej powołano Studio Filmowe Anima Media. Ogólnopolska premiera *Tryptyku Rzymskiego* miała miejsce kilka dni wcześniej w Krakowie; jej gościem był prezydent Jacek Krzywult.

– Obraz pomaga zrozumieć i wejść jeszcze bardziej w głębię, w treść tego poematu – powiedział metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz po projekcji w krakowskim kinie Kijów. Podkreślił, że film powinni zobaczyć przede wszystkim młodzi ludzie, którzy przygotowują się do małżeństwa, a także młodzi małżonkowie. – Patrzenie oczyma czystymi na miłość tutaj pięknie wyszło – stwierdził kardynał.

9 marca obraz trafił na ekrany kin w całej Polsce. Ponadgodzinny film jest połączeniem wielu technik filmowych – jest tam animacja i zdjęcia z żywego planu, są i efekty specjalne uzyskane dzięki zastosowaniu techniki komputerowej. Całość uzupełnia wyjątkowa muzyka, napisana przez Rafała Rozmusa, i recytacja Krzysztofa Kolbergera. Jack

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

ś.p. EWY DAMEK

długoletniego nauczyciela i emerytowanego dyrektora  
Szkoły Podstawowej nr 10 w Bielsku-Białej

rodzinie i bliskim zmarłej składają

Przewodniczący Rady Miejskiej  
Wiesław Handzlik

Prezydent Miasta  
Jacek Krywult

Panu Henrykowi Juszczykowi  
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

Prezydent Miasta Jacek Krywult  
Przewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Handzlik  
oraz radni i pracownicy  
Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej



## FAKTY

## KOBUZY DLA NAJLEPSZYCH

cd. ze str. 1

Aqua jest laureatem wielu konkursów. Otrzymała tytuł Firmy Fair Play 2006, jest Dobroczyńcą Roku 2005, a w lutym Aqua i jej prezes zostali wyróżnieni złotą statuetką lidera polskiego biznesu przyznawaną przez Business Center Club. Prezes Piotr Dudek został uhonorowany Złotym Laurem Umiejętności i Kompetencji.

– Jest mi bardzo miło i przyjemnie, że w tak świetnym mieście, wśród tylu konkurentów działalność Aquy znalazła uznanie. W zasadzie tej nagrody, Kobuza, brakowało nam do kolekcji, bo mamy już tytuł Dobrodzieja Kultury i Dobrodzieja Sportu. Na każdą nagrodę trzeba zapracować. Nasz Kobuz w dziedzinie inwestycji ma uzasadnienie, bo w rankingu *Rzeczpospolitej* za rok 2005 na 2 tys. przedsiębiorstw w Polsce pod względem intensywności inwestowania Aqua zajęła dziesiąte miejsce. Wtedy mieliśmy około 50 procent wartości sprzedaży, teraz jest to 78 procent, co pokazuje ogromny wysiłek inwestycyjny. Aqua cały czas działa, nie grozi jej utrata płynności finansowej. Myślę, że z tej działalności korzyści odnoszą przede wszystkim nasi klienci. Tytuł Firma Roku to dla nas olbrzymia satysfakcja. Można zbierać nagrody w kraju, ale jeśli jesteśmy doceniani we własnym mieście, to jest szczególnie ważne – powiedział prezes Aquy Piotr Dudek.

Tytuł Pracodawcy Roku 2006 zdobył Techmex S.A., który należy do wiodących firm w branży informatycznej w Polsce. Techmex jest liderem grupy kapitałowej zatrudniającej ponad 500 osób. Obroty firmy wynoszą 120 mln dolarów rocznie. Od 2004 roku spółka jest notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych. Głównym kierunkiem rozwoju firmy są obecnie systemy informacji przestrzennej bazujące na zaawansowanych technologiach satelitarnych. Techmex jest pomysłodawcą oraz współwłaścicielem centrum satelitarnego, będącego jednym z 14 tego typu ośrodków na świecie i jedynym w Europie Środkowo-Wschodniej. Technologie wykorzystywane przez centrum umożliwiają szybkie tworzenie przestrzennych odwzorowań terenu stanowiących podstawowe źródło danych dla projektów związanych z planowaniem przestrzennym, infrastrukturą, ochroną środowiska, obronnością kraju, energetyką. Od początku działalności, czyli od 1987 r., Techmex wspiera lokalną kulturę i sztukę, GOPR.

– Już 20 lat jesteśmy związani z tym miastem. Myśleliśmy kiedyś o tym, żeby przenieść się bliżej Warszawy, ale na szczęście nie zrobiliśmy tego. Dla nas rok 2006 był bardzo ważnym rokiem, bo firma zasadniczo zmieniła profil działalności, poszliśmy w kierunku informacji przestrzennej satelitarnej. Bardzo mnie cieszy dzisiejsza nagroda w kategorii Pracodawca. Ta nagroda mówi o tym, jak firma jest postrzegana jako ten podmiot, który daje pracę. Nie ukrywam, że najbliższe lata to będzie czas zwiększania zatrudnienia. Zmiana charakteru naszej działalności w kierunku bardziej usługowym powoduje, że będziemy potrzebować nowych kadr. Już w 2007 r. planujemy zwiększenie zatrudnienia prawie o 20 procent. Będziemy chcieli przyjąć kolejne 100 osób i to właśnie do centrum w Bielsku-Białej. Tu chcemy skoncentrować produkcję usług. Co jest zaskakujące, że gdy dwa lata temu planowaliśmy eksport na poziomie 20-30 procent, to teraz może to być 80 procent przychodów. Już niedługo będziemy realizować jeden z największych kontraktów w Europie w tym obszarze – powiedział prezes Techmexu Jacek Studencki.

Kobuza w kategorii Odkrycie Roku otrzymała GV Gruppo Viola. Na początku zajmowała się sprzedażą materiałów pneumatycznych Univer Group. Po roku rozszerzyła swoją ofertę, stając się dystrybutorem dwóch kolejnych włoskich firm. W 2002 r. rozdzielono działalność usługową i handlową. W 2004 r. powołano nową spółkę Technet Engineering, która stanowi zaplecze inżynieryjne dla firmy Techmet i funkcjonuje na rynku niezależnie. Podejmuje projekty związane z automatyzacją i robotyzacją linii produkcyjnych i procesów. Z biegiem lat stała się dostawcą technologii przemysłowych. Ostatnie lata to okres inwestycji. Zmiana siedziby i nawiązanie współpracy z przedstawicielami handlowymi w całej Polsce zaowocowały znacznym wzrostem sprzedaży i podwyższeniem jakości produktów. W 2005 roku powstała nowa firma Univer, zakupiono nowy budynek, powiększone zostały powierzchnie handlowe. Korzystne okazało się poszerzenie zakresu działania firmy o malowanie metali. Niedawno firma z sukcesem zainwestowała również w branżę gastronomiczną.

ciąg dalszy na str. 4



Prezydent J. Krywult i prezes Techmexu (Kobuz w kategorii Pracodawca Roku) J. Studencki.

## mówi prezydent miasta JACEK KRYWULT:

Konkurs Firma Roku na stałe wrósł w krajobraz naszego miasta. Obok nagradzania i wyróżniania ludzi kultury i sportu doceniamy także tych, którzy są liderami gospodarczymi miasta. Bielsko-Biała jest postrzegane jako miasto bardzo silne gospodarczo. Wskazują na to wszystkie ogólnopolskie rankingi. Kiedyś było to miasto stu przemysłów, dziś zarejestrowanych mamy 23 tysiące podmiotów gospodarczych. Teren, na którym znajduje się BiT, niedawno jeszcze pokrywały chaszcze, a dziś mamy tu część strefy ekonomicznej i dwa potężne przedsiębiorstwa Eaton i Hutchinson oraz Beskidzki Inkubator Technologiczny.

Zaletą konkursu Firma Roku jest to, że biorą w nim udział przedsiębiorstwa duże, znane w kraju, ale i małe, nawet jednoosobowe zakłady. Siła gospodarcza naszego miasta opiera się właśnie na różnorodności podmiotów, a nie na kilku dużych przedsiębiorstwach. Wiele z tych firm zostało nagrodzonych w różnych konkursach, także ogólnopolskich. Znakomitych firm mamy bardzo dużo, ale wyróżnić możemy tylko kilka najlepszych. Wiele przedsiębiorstw osiąga świetne wyniki, zwiększając zatrudnienie. Bezrobocie w naszym mieście utrzymuje się ostatnio na poziomie 7,4 proc., jest więc ono niższe niż średnie bezrobocie w kraju, a nawet niż to istniejące w niektórych krajach Unii Europejskiej. Już zaczynamy borykać się z innym problemem – brakiem rąk do pracy. □

## FAP – EKSPORTER ROKU



Dyrektor FAP Czesław Świątek.

## GRUPPO VIOLA – ODKRYCIE ROKU



Fulvio Viola, szef GV Gruppo Viola.

## AQUA – INWESTOR ROKU



Prezes spółki Aqua Piotr Dudek.

## KLINGSPOR – nagroda specjalna



Marek Gaj, dyrektor firmy Klingspor.



# **MIASTO**


**KOBUZY**

Przypomnijmy, że organizatorem konkursu Firma Roku jest prezydent miasta, a w jego imieniu Wydział Promocji Urzędu Miejskiego przy współudziale Regionalnej Izby Handlu i Przemysłu. Powołana przez prezydenta kapituła konkursu pracuje pod kierunkiem zastępcy prezydenta miasta, rozpatrując złożone wnioski. A do konkursu mogą stanąć firmy i podmioty gospodarcze zarejestrowane na terenie Bielska-Białej. Najważniejsze kryteria przyznawania wyróżnień to: wartość zysku netto do wartości sprzedaży, wartość eksportu do wartości sprzedaży, wartość inwestycji do wartości sprzedaży, wartość zysku netto do zatrudnienia, wzrost zatrudnienia w danym roku, podejmowana działalność sponsoringowa i na rzecz promocji miasta, a także działania proekologiczne i inne. Ważne jest też, by firmy nie zalegały z płatnościami, liczą się również posiadane certyfikaty, tradycja firmy, a na szczególną rekomendację mogą liczyć wyróżnieni Złotym Laurem Umiejętności i Kompetencji za dany rok. O wyborze nagrodzonych i wyróżnionych decyduje prezydent w oparciu o przedstawione przez kapitułę kandydatury. □

## **KOBUZY DLA NAJLEPSZYCH**

*dokończenie ze str. 1 i 3*

– W tym roku otrzymałem Złoty Laur Umiejętności i Kompetencji, ale teraz z Kobuza jestem bardziej zadowolony, bo to nie jest nagroda osobista, a dla całej firmy. Jej zdobycie jest sukcesem całego zespołu, który ciężko pracował. Traktuję ją tak właśnie, bo sam nic bym nie zrobił bez załogi. Firmę w Bielsku-Białej otworzyliśmy 10 lat temu, a w Polsce znalazłem się po raz pierwszy 20 lat temu. Dziś to już jest moja druga ojczyzna, a zwłaszcza Bielsko-Biała, gdzie świetnie się czuję, to miasto bliskie mojej kulturze – powiedział nam tuż po odebraniu nagrody Fulvio Viola, prezes Gruppo Viola.

Nagrodę specjalną konkursu Firma Roku za znaczący wzrost zatrudnienia otrzymała firma Klingspor, wytwarzająca wysokiej jakości narzędzia ściernie. Klingspor to światowy lider w technologii szlifowania. Wytwarza ponad 50 tys. różnych artykułów stosowanych w obróbce ścierniej. Pierwszy zakład w Polsce firma uruchomiła w roku 1995 w Kozach, gdzie produkowano tarcze do cięcia i szlifowania, potem ściernice. W roku 2005 połączono Klingspor z Kóz z firmą Union Vis, tworząc spółkę Klingspor z siedzibą w Bielsku-Białej. Tak powstał jeden z największych zakładów produkcyjnych Klingspor. Cała firma na świecie zatrudnia 2 tys. pracowników, a ponad 850 pracuje w zakładach w Bielsku-Białej i Kozach. Oferuje odpowiedni produkt dla każdej metody szlifowania. Wysoka jakość wyrobów pozwala na ich zastosowanie we wszystkich gałęziach przemysłu.

– Kobuza odebrałem z przyjemnością. Znaleźć się w gronie najlepszych firm w Bielsku-Białej to ogromna satysfakcja, zwłaszcza że poprzedni rok był genialny dla wszystkich firm. Niedawno też otrzymaliśmy z rąk wicepremier Zyty Gilowskiej tytuł Dobrej Firmy, wyróżnienie w skali kraju, ale i ta lokalna nagroda jest cenna – powiedział Marek Gaj, dyrektor firmy Klingspor.

Ceremonia wręczenia Kobuzów odbywa się zawsze w gronie przedsiębiorców, laureatów z lat wcześniejszych, radnych, gości. Wśród nich spotkaliśmy m.in. prezesa Polsportu.

– Zakłady Polsport tym razem nie startowały w konkursie, ale w 2007 roku zamierzają się do niego zgłosić. Taki konkurs jest potrzebny, bo to forma docenienia przez prezydenta miasta i przez miasto tych ludzi, którzy ciężko pracują przez cały rok – powiedział Mieczysław Kryjak z Polsportu.

Tym razem po raz pierwszy rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród nie odbywało się w Ratuszu, a w siedzibie Beskidzkiego Inkubatora Technologicznego. Była to dobra okazja do zaprezentowania możliwości tego nowoczesnego obiektu, zwłaszcza w środowisku biznesowym. Gospodarze promowali jego nowoczesne wyposażenie i zakres oferowanych usług.

Katarzyna Kucybała

## **UL. WYZWOLENIA DOSTAŁA DRUGĄ SZANSĘ**

*dokończenie ze str. 1*

– Z przyjemnością mogę powiedzieć, że to jeden z najlepiej ocenianych projektów, który może liczyć na dofinansowanie 19 mln euro, przy łącznej wartości tego zadania na poziomie 24,5 mln euro. Myślę, że to jest ważne przedsięwzięcie nie tylko dla Bielska-Białej, ale i dla całej Żywiecczyny i reszty Śląska, która korzysta z dostępu do południowej części województwa i przejść granicznych. Bardzo się cieszę, że udało się „wywojować” te środki. Sądzę, że w ciągu kilku tygodni będzie można ogłosić przetarg. Przetarg będzie ogłaszało miasto, ale w te procedury zaangażowany jest i urząd marszałkowski, i rząd polski, i Unia Europejska, a więc te procesy akceptacji powodują, że nie podam dziś konkretnej daty. Ale są duże szanse, że umowa na realizację tego projektu może być podpisana jeszcze w tym roku – powiedział na konferencji prasowej marszałek J. Moszyński, podkreślając, że są to pieniądze dodatkowe, które – jego zdaniem – powinny cieszyć, bo to o 142,5 mln euro unijnej pomocy więcej, niż zakładano kilka tygodni temu.

Fragment ul. Wyzwolenia o długości ok. 1380 m, który ma być przebudowany, to jeden z najbardziej newralgicznych punktów na komunikacyjnej mapie miasta. Tworzą się tam gigantyczne korki. Skrzyżowanie ul. Wyzwolenia z ul. Piekarską i przeprawa przez przejazd kolejowy utrudniają płynny ruch, a jest on tam nasilony, bo to główna trasa w kierunku Żywca. Korzystają z niej nie tylko tiry, ale i liczni turyści, omijający centrum. Miasto już dwa lata temu przygotowało wszystkie dokumenty i postarało się o środki zewnętrzne (unijne), które nawet zostały wstępnie przyznane, ale w praktyce ich nie otrzymaliśmy. Teraz ponownie inwestycja dostała wsparcie. Po przebudowie odcinek ul. Wyzwolenia od ul. Lwowskiej do ul. Czerwonej będzie miał charakter drogi dwujezdniowej o dwóch pasach ruchu, natomiast skrzyżowanie z ul. Piekarską (Nowopiekarską) zaprojektowano jako dwupoziomowe. Skrzyżowanie z torami PKP również będzie skrzyżowaniem dwupoziomowym. W ciągu ul. Wyzwolenia zaplanowano dwa obiekty mostowe: estakadę nad ul. Piekarską, ul. Szlak i torami PKP oraz most nad potokiem Krzywa.

– Jeśli tylko otrzymamy pieniądze, ruszamy z pracami. Cieszę się, że na pięć śląskich projektów, które otrzymały dodatkowe pieniądze, jeden jest bielski – powiedział prezydent Jacek Krywult.

Przyznane Śląskowi unijne pieniądze mają wspomóc – obok drogi w Bielsku-Białej – budowę Międzynarodowego Centrum Kongresowego w Katowicach (45 mln euro), dostawę elektrycznych zespołów trakcyjnych do przewoźników pasażerskich (40 mln euro), budowę bytomskiego odcinka obwodnicy północnej (23,2 mln euro), budowę ul. Pszczyńskiej w Jastrzębiu-Zdroju (40 mln euro).

Podczas konferencji marszałek J. Moszyński odniósł się też do inicjatywy utworzenia aglomeracji śląskiej. Padło pytanie, czy bielszczanie powinni się obawiać jej powstania. Marszałek zaznaczył, że ta aglomeracja faktycznie już istnieje od 50 lat. – Tak naprawdę głównym skutkiem powstania aglomeracji i celem, który przyświecał inicjatorom, jest usprawnienie zarządzania tym, co dla tych miast jest wspólne – komunikacja, zaopatrzenie w wodę, w ciepło, a także koordynacja gminnych planów zagospodarowania przestrzennego z planem województwa. Mam nadzieję, że aglomeracja jako zsumowany potencjał pozwoli skutecznie konkurować o inwestycje z innymi dużymi miastami, z którymi dziś każde śląskie miasto z osobna przegrywa. Jeśli w aglomeracji powstaną nowe inwestycje, ani Bielsko-Biała, ani Częstochowa na tym nie stracą, a raczej zyskają – argumentował gość. – Nie demonizuję powstania aglomeracji, bo ona już istnieje. A jeśli idzie o woj. śląskie, to byłaby to zmiana pozytywna, bo pozwalałaby konkurować z innymi ośrodkami w kraju. Jeśli województwo będzie się rozwijało, to my jako miasto również – skomentował prezydent Jacek Krywult.

Marszałek był gościem spotkania z kierownictwem UM, radnymi i członkami Regionalnej Izby Handlu i Przemysłu. – Rozmawialiśmy o problemach dotyczących naszego miasta, o inwestycjach drogowych, sytuacji w służbie zdrowia i inwestycjach kulturalnych. Myślę, że ta wizyta przyniosła dobre efekty, a współpraca z nowym zarządem województwa układa się dobrze – powiedział prezydent J. Krywult.

Katarzyna Kucybała


**J. Moszyński.**



## RADA MIEJSKA

## NAPRAWDĘ, MŁODZIEŻ JEST SUPER

Rozmowa z radnym Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej BOGDANEM DUBIELEM, pedagogiem i miłośnikiem sportu.



**Radnym został Pan po raz drugi z rzędu. To chyba duża satysfakcja?**

Za pierwszym razem, gdy wystartowałem w wyborach samorządowych, zabrakło mi do otrzymania mandatu 11 głosów. Ponowny start i pozytywny wynik wyborów przyniósł ogromną radość. Teraz, w listopadzie 2006 roku, startowałem po raz trzeci i przyznam – był taki wewnętrzny niepokój – jak człowiek został oceniony przez mieszkańców, głównie mojego rejonu, czyli osiedla Wojska Polskiego, gdzie mieszkam niemal ćwierć wieku. I muszę powiedzieć, że gdy Janusz Okrzesik zadzwonił do mnie w poniedziałek rano i powiedział *dzień dobry panie radny*, to mi serce zabiło bardzo mocno. Cieszę się bardzo i chciałbym w tym miejscu gorąco podziękować tym osobom, które obdarzyły mnie mandatem zaufania. Dostałem prawie dwa razy tyle głosów, ile cztery lata temu. To dla mnie ogromna satysfakcja. Była też radość z tego, że i Kazimierz Polak został wybrany, bo nie ukrywam, że namawiałem go do tego od dawna, zanim jeszcze przeszedł na emeryturę, bo uważałem, że jego wiedza i doświadczenie, mądrość życiowa przydadzą się w Radzie Miejskiej.

**Czy podobają się Panu zmiany organizacyjne, jakie na początku kadencji ta rada wprowadziła do trybu swojej pracy?**

Zmiany te zaproponował Klub Radnych Platformy Obywatelskiej, którego jestem członkiem, więc je aprobuję, a praktyka pokaże, czy są to dobre zmiany. Na razie odbyły się pierwsze posiedzenia komisji w nowych, rozszerzonych składach.

Wybrałem te same komisje, w których pracowałem w poprzedniej kadencji – Komisję Edukacji i Kultury, Komisję Zdrowia, Polityki Społecznej i Sportu (w tej komisji B. Dubiel pełni funkcję wiceprzewodniczącego – przyp. red.) oraz Komisję Bezpieczeństwa i Samorządności.

Jest to wybór zgodny z moją linią zawodową. Edukacja – bo nadal jestem nauczycielem, mam za sobą 35 lat pracy w oświacie. Sport – bo go lubię i uprawiam; staram się codziennie godzinę poświęcić dla swojego ciała i ducha – albo się gimnastykuję, albo gram w ping-ponga, siatkówkę, pływam, jeżdżę na nartach, na rowerze. Zdrowie – bo oczywiście zawsze łączy się ze sportem. I bezpieczeństwo, które uważam za niezbędne do życia.

**Które spośród problemów miasta, jakie staną przed radą w tej kadencji, będą szczególnie Panu bliskie?**

Z pewnością będzie to problem reorganizacji oświaty. To zawsze bolesny temat. Wszelkie zmiany są bardzo trudne, bo każda ze szkół ma swój dorobek, swych znakomitych nauczycieli, rodziców, uczniów, pra-

cowników administracji, swoją tradycję. Ale niestety, zmiany muszą następować, bo jak wszyscy wiemy, w ciągu ostatnich pięciu lat liczba uczniów w naszym mieście zmniejszyła się o 6 tysięcy. To bardzo dużo, a prognozy demograficzne nie są optymistyczne, dzieci nadal będzie ubywać.

W dziedzinie zdrowia na pewno niepokój budzi sytuacja Szpitala Ogólnego. Będziemy o tym dyskutować w najbliższym czasie. Uważam, że miasto musi dołożyć wszelkich starań, by ta placówka istniała i to – jak dotąd – z dobrym skutkiem dla mieszkańców. Nie wyobrażam sobie, by miasto utraciło ten szpital.

Ważne będą też inwestycje z dziedziny sportu. Bo zawsze będą uczniowie i zawodnicy, zawsze będą nauczyciele i trenerzy, ale jeśli nie przygotuje się dla nich bazy do odbywania i prowadzenia zajęć sportowych, to nie można się spodziewać rozwoju tej dziedziny. Podczas zimowych ferii byłem zaskoczony – mile – liczbą dzieci i młodzieży, która chce uprawiać sport. Był tłok na lodowisku i na basenach. Nawet podczas sesji powiedziałem o tym, że trzeba pomyśleć o budowie trzeciej krytej pływalni, bo do tych, które są, tworzą się kolejki. Trzeba było czasem odczekać kilkadziesiąt minut, by wejść na basen. Należy się cieszyć, że jest takie zapotrzebowanie środowiska na czynne uprawianie sportu.

Będziemy też zajmować się Szyndzielnią. Temat znany od lat. Tak wielu bielszczan jeździ na nartach i chciałoby nawet po pracy wyskoczyć na narty na godzinę, dwie. Wcale nie musieliby jechać do Szczyrku i dalej, ale brak bazy sprawia, że trzeba na narty wybierać się gdzieś dalej.

Cieszę się natomiast, że nasze miasto jest coraz bezpieczniejsze, właśnie zatwierdziliśmy kolejne sprawozdanie, które to potwierdza, ale nadal daleko nam do ideału, więc musimy nad tym problemem pracować.

**Jak wygląda Pana roboczy kontakt z mieszkańcami?**

Tak, jak i do innych radnych, łatwo do mnie dobrać zarówno za pośrednictwem Biura Rady Miejskiej, jak i mojej szkoły, V LO. Główne informacje są też w internecie, na stronie Rady Miejskiej, gdzie jest mój adres poczty elektronicznej [dubiel@lo5.ids.bielsko.pl](mailto:dubiel@lo5.ids.bielsko.pl). A w Ratuszu jestem dostępny głównie w poniedziałki, środy i piątki.

**Najprzyjemniejsza i najtrudniejsza strona bycia radnym?**

Dla mnie osobiście największą satysfakcją jest sam fakt sprawowania mandatu, tego, że zostałem doceniony. Wydaje mi się, że spełniam się jako radny, tak, jak myślę, że spełniłem się w roli nauczyciela. To fantastyczny zawód, a właściwie powołanie, które przez 35 lat realizuję i jestem szczęśliwy, bo młodzież jest

super, razem robimy wiele. Mandat radnego to także duże wyzwanie.

A najtrudniejsze? Cóż. Radny najczęściej spotyka się z ludźmi niezadowolonymi, często chorymi, mającymi swoje problemy. Nie zawsze umiem i wiem, jak je rozwiązać. Ale na szczęście wokół mnie są osoby, które mogę o to zapytać.

Ostatnio mówiono o tym, że jest mało interpelacji. A ja się tak nauczyłem od Janusza Okrzesika, że większość spraw staram się załatwić na poziomie danego wydziału Urzędu Miejskiego. Nie spotkałem się jeszcze z sytuacją, by któryś z urzędników „odbił piłeczkę” – urzędnicy starają się dany problem załatwić na tyle, na ile to możliwe. Oczywiście, nie da się załatwić wszystkiego. Mam sąsiada, który patrzył wymownie na mnie i na dziurę w drodze. Teraz jest już ona załatwana, ale musiała poczekać, bo zawsze są sprawy ważne i ważniejsze. Tymczasem petent często nie rozumie, że jest kolejka, że trzeba czekać, nie można jego sprawę przełożyć na górkę, by była natychmiast załatwiona. Tym bardziej, że myśmy się już odzwyczaili od kolejek.

A propos czekania. Mam taki pomysł, by radni jeżdżący na nartach udali się na Szyndzielnię razem na narty i zobaczyli, ile to trwa. Ja to wiem, bo tam jeżdżę, ale warto to pokazać innym, bo rzecz jest dezerwująca.

**Czy po pracy zawodowej, społecznej i uprawianiu sportu zostaje Panu czas na jakieś hobby?**

Moja pasja to krzewienie idei olimpijskiej. Jestem członkiem Beskidzkiej Rady Olimpijskiej. Idea olimpijska ma bardzo szeroki zakres, ja pasjonuję się w tej chwili zbieraniem książek na ten temat i znaczków z kółkami olimpijskimi. Mam już 100 tomów propagujących tę ideę, moja najstarsza pozycja poświęcona igrzyskom olimpijskim pochodzi z roku 1932. Ostatnio nasza beskidzka rada pomaga olimpijczykowi, Edwardowi Fenderowi, który zachorował.

Swój wolny czas poświęcam też rodzinie. Żona jest lekarzem, mamy dwie dorosłe córki, już po studiach. Jedna skończyła Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie (kontynuuje rodzinną tradycję), druga – filologię angielską i studiuje następną kierunek – stosunki międzynarodowe na bielskiej Akademii Techniczno-Humanistycznej.

Rozmawiała: Katarzyna Kucybała

**Następna sesja bielskiej Rady Miejskiej odbędzie się 3 kwietnia. Początek obrad o godz. 10.00.**



## RADA MIEJSKA

## BBOSiR – STAN POSIADANIA I PLANY INWESTYCYJNE

**Członkowie Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Sportu RM mieli okazję zapoznać się dość szczegółowo z działalnością Bielsko-Bialskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.**

Na posiedzeniu 6 marca dyrektor Bielsko-Bialskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marek Sokołowski poinformował zarówno o tym, jakimi obiektami ośrodek zarządza, jakie ma zadania z tym związane, plany na przyszłość i jaką działalność bieżącą prowadzi. Majątek, jakim ta jednostka organizacyjna gminy zarządza, jest pokaźny, wart 34 mln zł.

Pod zarządem BBOSiR pozostaje od roku kryta pływalnia Troclik, z której korzysta średnio 500 osób dziennie, zmodernizowane boisko przy ul. Młyńskiej, boisko LKS w Wapienicy i stadion lekkoatletyczny Sprint, gdzie też przewiduje się modernizację. Łącznie na modernizację obu wapienickich obiektów przeznaczono w budżecie miasta 450 tys. zł – na przykład planowane jest przywrócenie do użytku kortów tenisowych.

Nowym obiektem, który BBOSiR przejął w kwietniu zeszłego roku, jest miejski stadion. Za około 400

tys. zł został on przystosowany do użytku i uzyskał porządną wygląd. Miasto będzie go teraz gruntownie modernizować.

Kolejne obiekty to kąpieliska – Panorama, w której dobiega remont i Start, gdzie taki remont się zaczyna, by doprowadzić do przemiany dawnego basenu w otwarty park wodny. Inwestycje są przewidziane też na Błoniach. To rekreacyjny teren BBOSiR, gdzie w tym roku gospodarz chce zbudować nowe boiska do piłki plażowej i rozbudować skate park. Jest też plan zbudowania toru rowerowego. Kolejny obiekt sezonowy to lodowisko. W tym roku nie przyniosło ono zysków z powodu ciepłej i krótkiej zimy. Prace porządkowe planowane są na pięciu osiedlowych boiskach, którymi zawiaduje BBOSiR.

Stan boisk wywołał dyskusję radnych. Wojciech Ścisłowicz zaproponował, by były one jak dotąd ogólnodostępne, ale ogrodzone, zamykane, choćby dlate-

go, by trawa mogła odrosnąć. Naczelnik Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki UM Ryszard Radwan powiedział, że przykład boiska przy ul. Bratków, gdzie zastoso-  
sowano sztuczną nawierzchnię potwierdza, że taka nawierzchnia na boiskach jest najlepszym rozwiązaniem. Prowadzący obrady wiceprzewodniczący komisji Bogdan Dubiel przypomniał, że miasto zinwentaryzowało też boiska przyszkolne, których stan jest nienajlepszy. Zaplanowano, że w latach 2007-2013 miasto zmodernizuje, wyposaży w sztuczne nawierzchnie i ogrodzenia 15 z nich.

Dyrektor BBOSiR sygnalizował, że w roku 2006 udało się ośrodkowi wypracować 300 tys. zł oszczędności. Przeznaczono je na zakup sprzętu do rekultywacji murawy, na programy komputerowe, a część oddano do budżetu miasta.

Członkowie Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Sportu będą – jak zapewnili – nie tylko o sporcie rozmawiać, ale i czynnie go uprawiać, oczywiście przede wszystkim rekreacyjnie. Bogdan Dubiel zaprosił ich do wspólnego pływania, jazdy na rowerze, gry w piłkę.

Katarzyna Kucybała

## O POMOC DLA SZPITALA

**Komisja Zdrowia, Polityki Społecznej i Sportu RM na swoim spotkaniu 6 marca sformułowała i przyjęła jednogłośnie wniosek skierowany do prezydenta miasta o udzielenie Szpitalowi Ogólnemu długoterminowej pożyczki w wysokości 5 mln zł.**

– Analiza sprawozdania finansowego Szpitala Ogólnego, która wykazała, jak trudna jest sytuacja finansowa tej placówki, spowodowała działania podjęte przez prezydenta miasta w trybie pilnym. Nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora szpitala. Adama Kwiatka zastąpiła Joanna Dworniczek (dotąd dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – przyp. red.), która rozpoczęła działania mające zdiagnozować sytuację szpitala – mówił, rozpoczynając omawianie tego tematu, przewodniczący komisji Ryszard Batycki. Zaznaczył, że już dziś, zanim powstaną pisemne sprawozdanie, wiadomo, jak trudna jest sytuacja. Wiadomo też, że szpital ma szansę (na mocy ustawy) na redukcję swojego zadłużenia o 8,5 mln zł, ale pod warunkiem, że sam odda 5,5 mln zł długu. – Mówię z pełnym przekonaniem, że ta kwota pozwoli na rozpoczęcie wyprowadzania szpitala na prostą, ale to jeszcze nie koniec problemów, bo szpital ma około 20 mln zł długów – mówił przewodniczący komisji, argumentując, że samorządowa pożyczka to pomoc najtańsza. Szpital skorzystał już raz z restrukturyzacji długów, ale po 2004 r. narosły nowe zobowiązania, które dotyczą głównie ZUS-u.

Zastępca prezydenta miasta Zbigniew Giełda powiedział: – W pierwszej kolejności szpital musi wyrównać zobowiązania względem ZUS, z którym rozpoczyna my negocjacje. Proces podjęty przez panią dyrektor doprowadził do sytuacji, że znaleziono rezerwy, maksymalnie zahamowano wydatki – to wszystko, co dało się zrobić w tych dniach. Przed nami jeszcze daleka droga, ale myślę, że jesteśmy w stanie ją pokonać, tylko potrzebujemy trochę czasu.

– 5,5 mln zł potrzebujemy, by móc przeprowadzić tę restrukturyzację, na którą jest już zgoda, ale to nie koniec problemów. Staram się ogarnąć sytuację, ograniczać wydatki tam, gdzie nie powoduje to szkody dla pacjentów, a mimo to koszty ciągle rosną – potwierdziła Joanna Dworniczek.

– Bez pomocy finansowej szpital nie przetrwa – podkreślał R. Batycki.

Komisja zdrowia już po raz drugi zajmowała się Szpitalem Ogólnym i nie po raz ostatni; wkrótce odbędzie się odrębne posiedzenie tylko temu poświęcone. kk



Józef Olszowski i goście z Ratusza – wiceprezydent RM Adam Wykręt i Grażyna Hernik z Biura RM.

## CHŁOPAK NA STO DWA!

– Jesteś chłopak na 102 – mówiła z uśmiechem córka Maria do pana Józefa Olszowskiego, który 1 marca ukończył 102. rok życia. Następnego dnia z życzeniami z tej okazji odwiedzili jubilata przedstawiciele Rady Miejskiej – wiceprzewodniczący Adam Wykręt i zastępczyni dyrektora Biura RM Grażyna Hernik.

Józef Olszowski mieszka spokojnie w swym domu w Lipniku i nadal jest w świetnej kondycji, choć czasem trochę pamięć go zawodzi, a słuch i wzrok już nie te, co kiedyś. Nadal jednak ma świetny apetyt, a najbardziej lubi cukierki anyżkowe, których w domu nie może zabraknąć.

– Żyję tak długo, bo nigdy nie piłem alkoholu – podkreśla. Nadal interesuje się sportem, najbardziej lubi relacje z meczów piłki nożnej. Ma czułą opiekę ze strony dzieci, które dbają, by niczego ojcu i teściowi nie zabrakło (mieszka z synem i synową). Jego przyjacielem jest leciwy piesek, który chętnie dotrzymuje mu towarzystwa. Józef Olszowski pochodzi z Pewli Małej. W czasie II wojny światowej był na robotach przymusowych w Niemczech. Wiele lat przepracował w Befamie, był członkiem OSP w Lipniku. Jego wielką pasją było łowienie ryb. – To był ojca przywi-  
le, tam na rybach najlepiej wypoczywał. Tylko on utrzymywał rodzinę, tradycyjnie, mama zajmowała się tylko domem. Tata zawsze wiedział, jak należy postąpić, co w życiu jest dobre, a co złe – wspomina córka. kk



## RADA MIEJSKA

## OTZYM

Z inicjatywy Komisji Edukacji i Kultury RM laureaci i finaliści krajowych olimpiad przedmiotowych spotkali się w Ratuszu z nauczycielami, dyrektorami oraz osobami odpowiedzialnymi za edukację w mieście.

## OLIMPIJCZYCY W RATUSZU

– Dzisiaj są tutaj najlepsi z najlepszych. Ale nawet wtedy, gdy jest dobrze, trzeba sobie stawiać jeszcze wyższe cele, gdyż wtedy osiągniemy to, co dzisiaj wydaje się nam niemożliwe – powiedział prezydent miasta Jacek Krywult.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury RM Kazimierz Polak przedstawił osiągnięcia poszczególnych uczniów i szkół, zwracając uwagę przede wszystkim na to, że w kraju mamy ponad 10 tysięcy szkół, a z Bielska-Białej było 31 olimpijczyków, z czego ośmiu dotarło do finałów olimpiad i zostało ich laureatami.

Spotkanie, podczas którego zastępca prezydenta miasta Waldemar Jędrusiński wręczył olimpijczykom symboliczne pióra, przerodziło się w dyskusję nad stanem edukacji i przyczyną zauważalnego zjawiska, że w rankingach stale pojawiają się te same szkoły i olimpijczycy z tych samych przedmiotów.

– Podstawą tego, że pojawiają się laureaci są zdolni uczniowie, którzy spotkają się z pasją nauczy-

ciela i odpowiednią bazą materialną. Moglibyśmy mieć więcej uczniów uczestniczących w olimpiadach, ale wielu z nich nie jest tym zainteresowanych, gdyż już teraz obowiązki szkolne pochłaniają im dużo czasu, bo program jest przeładowany. Przygotowanie do olimpiady zawsze odbywa się kosztem wolnego czasu i relaksu, którego młodzi ludzie i tak nie mają za dużo – tłumaczyła Aleksandra Pękala, dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego im. Żeromskiego.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że w ciągu ostatnich lat ze względów demograficznych ubyło w mieście ponad sześć tysięcy uczniów. Równocześnie nakłady na edukację nie tylko nie zmniejszyły się, ale co roku są większe.

Jack



Symboliczne nagrody olimpijczykom wręczał zastępca prezydenta Waldemar Jędrusiński.

## KONIEC KADENCJI RAD



Po raz ostatni w tej kadencji przedstawiciele rad osiedlowych spotkali się w sali sesyjnej Ratusza z władzami samorządowymi i podsumowali swoje dokonania. Spotkanie odbyło się 1 marca.

– W imieniu Rady Miejskiej i własnym bardzo serdecznie dziękuję państwu za wspólny wysiłek, dzięki któremu mogliśmy lepiej reagować na potrzeby mieszkańców. Mam nadzieję, że to nie koniec naszej wspólnej pracy. Za to, co teraz było, dziękuję, życzę startującym reelekcji i mam nadzieję na dalszą owocną pracę – powiedział przewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Handzlik.

Prezydent Jacek Krywult podkreślił rolę doradcą rad. – Często podczas spotkań dochodziło do sporów, obrady były burzliwe i pełne emocji. Jednak dzięki temu, że podejmowaliśmy trudne tematy, wiele spraw udało się załatwić. Dziękuję za aktywność – powiedział prezydent.

Ostatnie spotkanie nie było tylko uroczystym zakończeniem kadencji – przerodziło się w dyskusję o bezpieczeństwie, zagrożeniach, na jakie napotykają młodzi ludzie, oraz o liczbie rad, które działają na terenie miasta.

Jack

## BIELSKIE ZŁOTE PARY

W Urzędzie Stanu Cywilnego odbywają się kolejne uroczystości jubileuszowe dla małżonków, którzy mają co najmniej 50-letni staż wspólnego pożycia. Otrzymują medale od prezydenta RP, które – wraz z upominkami od gminy – wręcza prezydent miasta Jacek Krywult, przekazując gratulacje i życzenia. Na uroczystościach jest obecny – na zaproszenie prezydenta miasta – ks. prałat Jan Sopicki, który za każdym razem przekazuje gratulacje również w imieniu biskupa ordynariusza Tadeusza Rakoczego.

23 lutego medale takie odebrali: Janina i Feliks Baniowie, Anna i Edward Hańderkowie, Stanisława i Józef Królczykowie, Maria i Stanisław Kubicowie, Anna i Czesław Macnerowie, Helena i Czesław Pszczółkowie, Irena i Jan Pytlowie, Elżbieta i Adam Rejusowie, Romana i Czesław Smelowie, Jadwiga i Józef Szutowie, Stanisława i Adam Węgrzynowie, Teresa i Tadeusz Zemanowie, Leokadia i Stanisław Zieleźnikowie.

27 lutego jubileusz świętowali: Helena i Mieczysław Borkowie, Helena i Marian Kręciniowie, Anna i Herbert Królowie, Zofia i Józef Mieszczakowie, Henryka i Alfred Naglikowie, Eugenia i Edward Paluchowie, Emilia i Bronisław Pietraszkowie, Irena i Wiktor Pohludkowie, Hildegarda i Franciszek Olmowie, Anna i Paweł Stokłosowie, Maria i Alfred Szalowie, Barbara i Mieczysław Środowie, Kazimiera i Marian Woźniakowie, Janina i Jan Bebekowie.

Tradycją tych spotkań, na które zapraszane są też rodziny jubilatów, jest wspólny toast i rozmowy z prezydentem przy kawie i herbacie – wspomnienia jubilatów i dyskusje o naszym mieście dzisiaj, o jego problemach.

kk

Na zdjęciu: ks. Jan Sopicki z jubilatami.





# **MIASTO**

## **POTRZEBNY PROGRAM DO WALKI Z NISKĄ EMISJĄ**

**W ciągu tego i następnego roku kotłownie 300 budynków jednorodzinnych mogą przestać nas zatruchiwać. Ich stare kotły wymieniane będą na nowe, ekologiczne, z dużym finansowym wsparciem ze strony gminy.**

We wrześniu 2006 roku Rada Miejska poprzedniej kadencji podjęła pierwszą uchwałę w sprawie wprowadzenia w życie pilotażowego programu gminy mającego doprowadzić do wymiany starego typu, niskowydajnych i nieekologicznych kotłów wodnych centralnego ogrzewania, na kotły ekologiczne. 20 lutego obecna Rada podjęła uchwałę w sprawie *Kompleksowego programu ochrony powietrza atmosferycznego w zakresie ograniczenia niskiej emisji zanieczyszczeń do atmosfery miasta z budynków jednorodzinnych z indywidualnymi kotłami węglowymi*. Ta uchwała stanowi podstawę do uruchomienia niezbędnych czynności formalno-prawnych i organizacyjnych, jak uzyskanie zapewnienia finansowania programu, powołanie jego operatora, przeprowadzenie akcji informacyjnej wśród mieszkańców, podjęcie kolejnej uchwały przez RM, która ustali tryb udzielania dotacji mieszkańcom.

Jak czytamy w załączniku do przyjętej uchwały, jego całkowity koszt został wyliczony na 3.894.331 zł. Przewidywane źródła finansowania to: pożyczka i dotacje z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, środki z Miejskiego Funduszu OŚ oraz wkład własny beneficjenta programu, czyli właściciela budynku, w którym będzie modernizowana kotłownia. Program zakłada dofinansowanie dla beneficjenta w wys. 70 proc. kosztów modernizacji kotłowni, ale nie więcej niż na kwotę 8 tys. zł. 30 proc. kosztów modernizacji pokryje sam zainteresowany.

Wykonano wstępną kalkulację kosztów dla standardowej kotłowni węglowej, w której ma być zamontowany kocioł węglowy retortowy. Całkowita wartość takiej modernizacji kosztować ma 11.771 zł. Będzie można dostać też dofinansowanie w wypadku wymiany starego kotła węglowego na gazowy bądź olejowy,

co obniży koszt modernizacji. W tym roku ma zostać wymienionych 80 kotłów, a w przyszłym roku – 220.

Zanieczyszczenie powietrza jest szczególnie dokuczliwe i szkodliwe w dzielnicach peryferyjnych. Nic dziwnego. Jak wylicza Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze, dla jednego obiektu mieszkalnego łączna emisja zanieczyszczeń do atmosfery wynosi 1.027,63 kg/rok. Dla szacowanej liczby 8.400 kotłów węglowych w budynkach jednorodzinnych Bielska-Białej łączna emisja zanieczyszczeń do atmosfery wynosi 8.530.000 kg. Dla kotła z paleniskiem retortowym roczna emisja zanieczyszczeń wynosi 122,56 kg/rok. Przewidywany efekt ekologiczny dla jednego obiektu to 905,07 kg/rok, a w odniesieniu do całego programu – rzeczywisty efekt ekologiczny może kształtować się w wysokości 272.000 kg/rok.

Katarzyna Kucybała

### **UWAGA! POGOTOWIE CHIRURGICZNE TYLKO W SZPITALACH**

Śląski Narodowy Fundusz Zdrowia „zadbał” po raz kolejny o pacjentów, wypowiadając umowy z pogotowiami ratunkowymi na prowadzenie ambulatoriów chirurgiczno-urazowych. Od 1 marca pogotowia ratunkowe w Bielsku-Białej, Szczyrku i Czechowicach-Dziedzicach nie przyjmują już pacjentów wymagających pomocy lekarza chirurga. Pozostali w nich tylko dyżury lekarzy ogólnych. Ze złamaniami, zwichnięciami i innymi urazami należy zgłaszać się do izb przyjęć bielskich szpitali.

Główny ciężar spodziewa się wziąć na siebie Szpital Wojewódzki, w którym – jak przewiduje personel – może dojść do sytuacji, że i tak obciążona izba przyjęć będzie jeszcze bardziej oblegana. Wydłuży to czas oczekiwania na przyjęcie, mimo że personel – za pośrednictwem rzeczniczki szpitala Jolanty Trojanowskiej – zapewnia, iż zrobi wszystko, by sprawnie zajmować się chorymi. Szpital ubolewa też, że NFZ podejmujący tak niekorzystną dla pacjentów decyzję, nie poinformował o niej z wyprzedzeniem.

– To bardzo zła sytuacja, zwłaszcza dla pacjentów. Wielokrotnie sygnalizowaliśmy w rozmowach i z funduszem i ministerstwem zdrowia, jakie problemy mają miejsce. Nadal sytuacja w naszej służbie zdrowia jest chora, a zapowiedzi, że będą zmiany na lepsze, nie są realizowane – komentuje prezydent miasta Jacek Krywult. kk

Łącząc się w bólu z Rodziną, uczniami i absolwentami, w obliczu śmierci jednego z najwybitniejszych pedagogów, związanego od ponad 46 lat z bielską szkołą muzyczną, wychowawcy wielu pokoleń polskich kontrabasistów, wieloletniego członka Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, odznaczonego wysokimi polskimi odznaczeniami

#### **prof. Bonawentury Nancki i jego żony Jolanty**

przekazujemy wyrazy najgłębszego współczucia Synowi, Synowej i najbliższej rodzinie Profesora. Mamy świadomość, że żadne słowa nie wyrównają tej straty i bólu, dziś tak samo pogrążeni w żalobie ze wszystkimi, którym pamięć o Profesorze jest szczególnie droga.

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców, uczniowie Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. w Bielsku-Białej

## **KOMENDANT AWANSOWAŁ**



Komendant Marek Rączka.

**28 lutego był ostatnim dniem pracy Marka Rączki na stanowisku komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej. Od 1 marca ma do pracy nieco dalej, gdyż został zastępcą komendanta Wojewódzkiej PSP w Katowicach.**

Obowiązki miejskiego komendanta przejął jego dotychczasowy zastępca młodszy brygadier Adam Caputa.

Marek Rączka od początku pracy w straży związany był ze stolicą Podbeskidzia. W 1989 roku, zaraz po ukończeniu warszawskiej Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, rozpoczął pracę w ówczesnej Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej. W 1999 roku objął szefostwo nad bielską Komendą Miejską PSP.

– Dziękuję wszystkim za pomoc i współpracę, a szczególnie za atmosferę i życzliwość, z jaką się tutaj spotykałem. Mam nadzieję, że część z tego zabiorę z sobą do nowego miejsca pracy – powiedział Marek Rączka, odchodzący komendant PSP w Bielsku-Białej.

Komendant Rączka mieszka wraz z żoną i dwiema córkami w Wilkowicach. Zapowiedział, że w związku z awansem nie ma najmniejszego zamiaru porzucać rodzinnej miejscowości i przeprowadzać się na Śląsk. Pozostają więc tylko dojazdy. Podczas uroczystego pożegnania ze sztandarem bielskiej jednostki komendant otrzymał od żołnierzy 18. Bielskiego Batalionu Desantowo-Szturmowego szablę, aby do Katowic nie jechał z gołymi rękami.

Bez wątpienia największym osiągnięciem i sukcesem osobistym Marka Rączki było doprowadzenie do wybudowania nowoczesnej siedziby dla bielskich strażaków (powstaje u zbiegu ulic Leszczyńskiej i Bora-Komorowskiego), która jeszcze w tym roku zostanie oddana do użytku. Będzie się tam mieściło m.in. nowoczesne Centrum Powiadamiania Ratunkowego i Zarządzania Kryzysowego. Jack



# **MIASTO**



## **NIEPEŁNOSPRAWNI BLIŻEJ SIEBIE**

**Środowiska osób niepełnosprawnych z Bielska-Białej i partnerskiego niemieckiego Wolfsburga mogą się zbliżyć, podejmować wspólne działania i czerpać od siebie nawzajem. Impuls do ich współpracy dali państwo Gizela i Horst Weissowie.**

W zeszłym roku Horst Weiss, honorowy obywatel Bielska-Białej, postanowił zachęcić do współpracy kolejną grupę mieszkańców Bielska-Białej i Wolfsburga. Pomyślał o osobach niepełnosprawnych, które w Wolfsburgu znacznie szerzej uczestniczą w życiu społecznym, niż w Bielsku-Białej. Przede wszystkim pracują – w specjalnie przygotowanym dla nich zakładzie wykonującym podzespoły dla Volkswagena. W Polsce zatrudnianie osób niepełnosprawnych wygląda o wiele gorzej – choć pod tym względem sytuacja zaczyna się też zmieniać na lepsze.

Pomysłem rozwinięcia współdziałania tych osób w obu miastach Horst Weiss podzielił się z prezydentem Jackiem Krywultem, a ten wskazał Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne Teatr Grodzki jako potencjalnego partnera do takiej współpracy. Stowarzyszenie – przypomnijmy – prowadzi między innymi Warsztat Terapii Zajęciowej *Jesteś potrzebny* dla 30 osób i Zakład Aktywności Zawodowej, gdzie pracuje 40 osób niepełnosprawnych.

Pierwsza wizyta oficjalnej delegacji bielskiej z naczelnikiem Wydziału Spraw Społecznych UM Dariuszem Mrzygłodem i przedstawicielami Teatru Grodzkiego

pojechała do Wolfsburga we wrześniu 2006 r.

– Byliśmy bardzo zadowoleni z tego, co tam zobaczyliśmy. Zapoznaliśmy się z funkcjonowaniem organizacji Lebenshilfe Wolfsburg, która istnieje od 40 lat i daje pracę 400 osobom niepełnosprawnym, zapewnia im rehabilitację społeczną i zawodową, pomoc zdrowotną – opowiada Krzysztof Kusiński, rehabilitant pracujący w stowarzyszeniu Teatr Grodzki.

Druga wizyta bielszczan, już z udziałem samych zainteresowanych, czyli uczestników warsztatów terapii zajęciowej i ich opiekunów z Teatru Grodzkiego, miała miejsce w grudniu.

– Nasi podopieczni mieli okazję sprawdzić, jak dają sobie radę na ich stanowiskach pracy. Spróbowali wykonywać pewne elementy do znanych samochodów Volkswagena. Zwiedziliśmy oczywiście cały zakład VW, Autostadt i miasto. Dla niektórych osób był to pierwszy wyjazd z Bielska-Białej i z kraju – opowiada K. Kusiński, podkreślając niezwykłą serdeczność i osobistą opiekę państwa Weissów oraz rodzin, które gościły bielszczan. Mieszkańcy Wolfsburga mogli dowiedzieć się szerzej o bielskiej delegacji, bo na odwiedzanym tłumnie kiermaszu adwentowym w Lebenshil-

fe, wystawiono świąteczne ozdoby i drobiazgi, jakie powstają w bielskich warsztatach terapii zajęciowej. A są to – jak wiemy – bardzo piękne prace. Grupa wróciła zadowolona i przekonana, że ten kontakt chce kontynuować.

– Będziemy się teraz starali zaprosić ich do nas – mówi szefowa warsztatów Jolanta Kajmowicz-Sopicka. Powstał nawet pomysł, by obok typowej wymiany osób, zorganizować w Bielsku-Białej częściową produkcję elementów dla niemieckiego zakładu. To nie jest łatwa sprawa, zważywszy odległości i granice.

W każdym razie warto podpatrywać bogatsze niemieckie doświadczenia, ale warto też pochwalić się tym, co jest specyfiką Teatru Grodzkiego, a mianowicie terapią osób niepełnosprawnych poprzez sztukę.

– Dla Niemców to całkiem nowa dziedzina, oni nie prowadzą takich działań, skupili się na organizowaniu pracy dla niepełnosprawnych, bo są przekonani, że praca dla nich jest najlepszą rehabilitacją – mówi Krzysztof Kusiński.

– Cieszymy się, że ten kontakt wygląda tak obiecująco. Poprzedni, podjęty kilka lat temu w środowisku osób niepełnosprawnych, nie był udany. My teraz chcemy tylko dać impuls do tej współpracy, a dalej powinna już ona się odbywać w gronie samych zainteresowanych – mówią państwo Weissowie, którzy jednak na razie czuwają osobiście nad świeżo nawiązaną współpracą.

Podczas wizyty w Bielsku-Białej 26 stycznia odwiedzili ponownie Teatr Grodzki, prezentując jego pracę z osobami niepełnosprawnymi grupie, z którą tym

razem przyjechali do Polski, głównie do Oświęcimia i Krakowa. Prezes stowarzyszenia Teatr Grodzki Jan Chmiel zaprosił ich oraz delegację z Lebenshilfe na czerwcowe *Święto dużych i małych*, tradycyjną już dużą plenerową imprezę Teatru Grodzkiego.

Katarzyna Kucybała





# MIASTO

## ROZMAWIAĆ O KSIĄŻKACH

Książnica Beskidzka przystąpiła do programu *Tu czytamy!*, realizowanego przez krakowski Instytut Książki przy współpracy z British Council. Zakłada on stworzenie ogólnopolskiej sieci Dyskusyjnych Klubów Książki. Pomysł DKK jest adaptacją brytyjskiego modelu reading clubs – wspólnego czytania, spotykania się i omawiania książek w grupie.

– Dyskusyjne Kluby Książki to lokalne kluby czytelnicze działające przy bibliotekach, szkołach czy instytucjach kultury. Łączą ludzi w różnym wieku, których wspólną pasją jest czytanie. Celem klubów jest aktywizacja czytelników, polegająca na wspólnym czytaniu wybranych książek, recenzowaniu ich i otwartej dyskusji o nich – mówi dyrektor książki Bogdan Kocurek. – Ideą DKK jest stworzenie możliwości rozmowy o książkach i pogłębiania wiedzy o nich dla osób, które są stałymi czytelnikami. Z drugiej strony chodzi o przyciągnięcie do książek, ze względu na poruszane w nich tematy – dodaje Kocurek.

Kluby powstaną w wybranych działach i filiach książki. Forma spotkań zależeć będzie od czytelników, którzy będą tworzyć takie kluby. Zainteresowani czytelnicy mogą zgłaszać się do pracowników Działu Udostępniania Zbiorów dla Dorosłych, Działu Udostępniania Zbiorów dla Dzieci oraz poszczególnych filii Książnicy Beskidzkiej.

Obecnie w książnicy działają już: Klub Literacki im. Wolumina Czytalskiego i Smoczki Literackie w Dziale Udostępniania Zbiorów dla Dzieci, Klub Maniaków Harrego Pottera w filii na os. Złote Łany oraz Klub miłośników literatury fantasy i gier RPG w filii na os. Słonecznym. Jack



### 28 CZYTELNIKÓW NA STU BIELSZCZAN

Książnica Beskidzka podsumowała swoją działalność w roku 2006. Liczba zarejestrowanych czytelników na 31 grudnia 2006 r. wyniosła 50.000. – Czytelnicy Książnicy Beskidzkiej odwiedzili gmach główny i filie biblioteczne ponad 440.000 razy. Łącznie nasza biblioteka udostępniła na miejscu i na zewnątrz ponad 1.600.000 różnorodnych materiałów bibliotecznych, udzieliła też ponad 225.000 informacji. Wskaźnik czytelniczy to 28 czytelników na 100 mieszkańców – informuje dyrektor KB Bogdan Kocurek

Aktualnie zbiory Książnicy Beskidzkiej zawierają blisko 640.000 woluminów. Do zbiorów bibliotecznych w 2006 roku przybyło ponad 20.000 książek, a także ponad 2.000 materiałów multimedialnych. W różnorodnych formach działalności edukacyjnej i informacyjnej takich, jak wystawy, konkursy, spotkania literackie, lekcje biblioteczne wzięło udział łącznie ponad 230.000 uczestników. Jack

## KAZANIE MA BYĆ KRÓTKIE

Wielu internautów odwiedza stronę internetową diecezji bielsko-żywieckiej, żeby przeczytać bardzo krótkie kazania ks. Eugeniusza Burzyka – diecezjalnego duszpasterza środowisk twórczych. Każde kazanie składa się z trzech idealnie równych akapitów – z dokładnością do pół centymetra. Taki efekt autor uzyskał w sposób naturalny, bez sztuczek z rozszerzaniem czcionki itp. Chciał w ten sposób pokazać, że w kazaniu możliwa jest zwięzłość i bezwzględna dyscyplina myślowa, która ułatwia słuchaczom odbiór przekazywanych treści.

– Kazanie powinno mieć jeden jasny temat, bez wątków pobocznych i wycieczek. Mówić należy z pamięci, używając jasnego prostego języka, bez ozdobników, wyrażeń fachowych i obco brzmiących słów. Długość kazania nie powinna przekraczać 5 minut, w trakcie których trzeba najpierw nawiązać do życia, potem odnieść się do Ewangelii i wyjaśnić, w jaki sposób można tę naukę zastosować w życiu. Jedynym ubarwieniem mogą być co najwyżej dwa ciekawe przykłady zaczerpnięte z życia, filmu czy literatury – wyjaśnia tajniki współczesnej homiletyki ks. Eugeniusz. Zwraca również uwagę na czynniki zewnętrzne – dobre nagłośnienie, odpowiednie skupienie słuchaczy i brak czynników zagłuszających, jak na przykład dzwoniący telefon komórkowy czy biegające po kościele dzieci.

Podczas internetowych dyskusji dotyczących treści kazań ks. Burzyk stara się przekonywać rozmówców do religijnego przeżycia świąt, skorzystania z sakramentu pokuty i przystąpienia do Eucharystii. – Otrzymałem także wiele maili z uwagami na temat kazań, niektórzy internauci przysyłali nawet przykłady do następnych kazań, a byli i tacy, którzy na bazie moich tekstów pisali swoje prywatne kazania – opowiada ks. Burzyk. Kazania publikowane są na stronie diecezji bielsko-żywieckiej: [www.diecezja.bielsko.pl](http://www.diecezja.bielsko.pl). W ciągu 19 lat pracy ks. Burzyk napisał około 500 kazań. Do tej pory ukazała się jego książka, zawierająca 200 kazań na cały rok we wszystkich cyklach. Obecnie przygotowuje drugą, która ukaze się w połowie 2007 roku. Jack

## LUDZIE JAK KAMIEŃ

Ukazała się najnowsza książka Mirosława Miodońskiego pt. *Ławina i kamienie. Sześć opowiadań u progu wieczności*. 30 stycznia autor prezentował swoje opowiadania w Książnicy Beskidzkiej. Pokazuje w nich skomplikowane ludzkie losy w połowie XX wieku na tle ówczesnych realiów społeczno-politycznych. Chce wziąć udział w dyskusji nad historyczną oceną tamtego czasu.

Książka jest napisana z werwą, dzięki czemu nie tyle się ją czyta, co raczej polyka zawartość. A że język autora jest barwny, najlepiej świadczą tytuły poszczególnych opowiadań: *Wojenny romantyzm z motyką i słońcem w tle*. *Patriota w Luftwaffe*. *Rzecz o przekraczaniu granic i sztuce latania*. *Pani Zofia, jej mężowie i inni przystojni mężczyźni*. *Rzecz o ostatecznościach*. *Opowieść o bandycie, czyli co może kłótnia żona*.

– Opowiadania oparte są na autentycznych zdarzeniach. Imiona, nazwiska i pseudonimy bohaterów oraz niektóre nazwy miejscowe zostały zmienione. Postaci prototypowe, które pozostają anonimowe, łączy wspólne miejsce urodzenia lub działania – teren współczesnego województwa śląskiego, teren pogranicza kulturowego – mówi Mirosław Miodoński. Jack



Ada Mascolo, *Da un altro*.

## 20 PROPOZYCJE XX

Do 9 marca w Galerii Fraktal w Sferze można było oglądać wystawę 20 Propozycje XX, przygotowaną przez bielski ośrodek kultury włoskiej – Centro Italiano di Cultura. Wystawa prezentowała prace 10 młodych artystów działających w regionie Piemont, wśród których była również Polka Małgorzata Turzeniecka. Dzieła włoskich artystów wykonane były w różnorodnych technikach, np. nagranie video, fotografia, olej na Inie, itd.

Wystawa była częścią dużego projektu zapoczątkowanego ponad 10 lat temu przez Ritę Marchiori, dyrektor

biura promocji kultury przy wydziale kultury i sztuki Regionu Piemont. Celem tego przedsięwzięcia jest wymiana kulturalna pomiędzy Włochami a krajami Europy Wschodniej i Środkowej. W latach poprzednich wystawy prac debiutujących twórców włoskich były organizowane w Albanii, Rumunii, Czechach i na Białorusi. Projekt został wznowiony w roku 2006 poprzez organizację tego typu wystaw w nowych państwach członkowskich UE.

Bielska edycja wystawy odbywała się pod patronatem Prezydenta Miasta Bielska-Białej i Ambasady Włoch w Warszawie. Centro Italiano di Cultura przygotowało ją we współpracy z Włoskim Instytutem Kultury w Krakowie i regionem Piemont. wag



# **MIASTO**

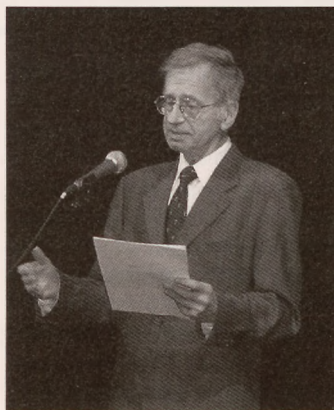
## **KABARETY NA BIELSKIEJ SCENIE**

**Już prawie rok kabaret Długi i jego goście bawią publiczność w Teatrze Polskim w ramach Bielskiej Sceny Kabaretowej. Na najbliższe spotkanie zaproszono nigdy nie widziany w Bielsku-Białej kabaret piosenki Czerwony Tulipan.**

Dzięki Piotrowi Skusze i Jackowi Łapotowi z kabaretu Długi od kwietnia 2006 r. w Bielsku-Białej występują takie kabaretowe tuzy, jak Jacek Fedorowicz, Krzysztof Daukszewicz, Krzysztof Piasecki, kabaret Rak, Jurki czy Elita.

– Od 15 lat mieszkam w Bielsku-Białej, a tak się złożyło, że praktycznie kabaret Długi nie występował tutaj. Postanowiłem więc zmienić ten stan rzeczy i w ten sposób powstała Bielska Scena Kabaretowa – informuje Piotr Skucha. – Prezentujemy wszystko to, co cieszy się dużym powodzeniem u publiczności, ale także takich artystów, którzy nie są pokazywani w telewizji – jeszcze tam nie trafili, już przestali być pokazywani lub nie są w sferze zainteresowań telewizji. Czasami zdarza się, że właśnie występy tych ostatnich lepiej przyjmowane są przez naszą publiczność niż programy w wykonaniu kabaretowych gwiazd.

Bielska Scena Kabaretowa zainaugurowała swoją działalność występem Artura Andrusa i kabaretu Jurki. W inauguracyjnym programie wystąpił też kabaret Bez Sensu z Żywca, bowiem twórcy BSK postanowili – obok znanych postaci polskiej sceny kabaretowej – przedstawiać także zespoły działające w Bielsku-Białej i naszym regionie, umożliwiać im zaprezentowanie własnego programu przed szerszą publicznością. W ten sposób publiczność BSK poznała kabaret Bazyliszek czy Ich Więcej – zespół złożony z gimnazjalistów pracujących pod okiem aktorki i śpiewaczki Jadwigi Grudzińskiej. Młodzi ludzie z Ich Więcej są tak ambitni, że co miesiąc przygotowują nowy program kabaretowy. Od



początku Bielskiej Sceny Kabaretowej towarzyszy też Juliusz Wątroba, poeta, autor wielu piosenek i tekstów kabaretowych. Pojawiają się również aktorzy Teatru Polskiego z własnymi propozycjami kabaretowymi.

– Comiesięczne spotkania BSK zmuszają i nas do pracy. Na każdy kolejny wieczór kabaretowy w Teatrze Polskim staramy się przygotowywać nowy numer, skecz, program. W ten sposób pokonujemy wrodzone lenistwo. I dobrze, bo przecież co miesiąc stajemy przed wymagającą publicznością. Ze spotkania na spotkanie przybywa nam widzów. Działa poczta pantoflowa, zadowoleni widzowie opowiadają swoim znajomym, zachęcając ich tym samym do przyścia na nasz kolejny program. W ten sposób przybywa nam publiczności. Bardzo się z tego cieszę, bo nie stać mnie na

wielką reklamę Bielskich Spotkań Kabaretowych – mówi Piotr Skucha z kabaretu Długi.

Na najbliższe spotkanie BSK jej twórcy zaprosili olsztyński kabaret piosenki Czerwony Tulipan. Będzie to pierwszy w 22-letniej historii działalności Czerwonego Tulipana występ w Bielsku-Białej. Kultowy olsztyński zespół z pogranicza kabaretu, krainy łagodności, poezji śpiewanej i teatru wystąpi 27 marca o godz. 19.00 w Teatrze Polskim. Czerwony Tulipan – który potrafi i rozśmieszyć, i wzruszyć do łez – tworzą: Ewa Cichocka, Krystyna Świątecka, Stefan Brzozowski i Andrzej Czamara. A w kwietniu niespodzianka! 17 kwietnia swój występ na Bielskiej Scenie Kabaretowej zapowiedział Zbigniew Wodecki. Tym razem da się poznać jako znakomity parodysta i kabareciarz. wag



Obok – lutowy gość BSK Jacek Fedorowicz. Powyżej – twórcy BSK – Jacek Łapot i Piotr Skucha.

## **NIESPODZIEWANY SPONSOR**

**Na wieży nowego budynku szkoły muzycznej pojawił się okazały podświetlany zegar.**

Projektanci przewidzieli tam miejsce na taki zegar, ale dla walczącej o każdy grosz szkoły, która miała w chwili oddawania budynku do użytku wiele pilniejszych potrzeb, zakup zegara był niemożliwy. Dlatego też szkoła postanowiła znaleźć sponsora, który podarowałby taki zegar. Informacja o poszukiwaniu sponsora wisiała dość długo na szkolnych drzwiach, ale ten się nie pojawiał.

Aż pewnego dnia szkołę odwiedził niezapowiedziany gość z Włoch, Antonio Borga z Massafra, który przyjechał do Bielska-Białej z młodzieżową drużyną piłkarzy. Przyprowadził go do szkoły Pietro Vinci, pragnąc zaprezentować nowy obiekt, do jakiego uczęszczają dwie jego córki. Gość zapytał, co to za ogłoszenie wisi na drzwiach. Gdy dowiedział się, że szkoła szuka sponsora na zakup zegara, natychmiast oświadczył, że on taki zegar sprezentuje.

Okazało się, że Antonio Borga jest wielkim miłośnikiem muzyki. Swego syna kształcił w tym kierunku z wielkim powodzeniem – utalentowany chłopak miał być pianistą. Niestety zginął tragicznie. Ojciec utworzył fundację jego imienia, która wspomaga uczącą się muzyki młodzież we Włoszech. Co roku też w rocznicę śmierci syna zaprasza do siebie na specjalny koncert młodych muzyków. Gdy dowiedział się o wysokim poziomie bielskiej szkoły, złożył propozycję, by jej uczniowie w tym roku wzięli udział w rocznicowym koncercie.

– Jesteśmy wzruszeni tym zaproszeniem. Właśnie organizujemy wyjazd, a nasza młodzież z pewnością zagra najpiękniej, jak potrafi. Cała szkoła jest też bardzo wdzięczna nieoczekiwanemu sponsorowi z tak daleka za zakup zegara, który kosztował 8,6 tys. zł – mówi dyrektor Andrzej Kucybała. Zegar jest sterowany elektronicznie, prosto z satelity.



Nowy zegar na szkolnej wieży.

Jack





# Ratusz ogłasza

## SPRZEDAŻ

Na podstawie art. 13, art. 28 ust. 1, art. 34 ust. 1 pkt. 3, art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. ze zm.) podaję do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości komunalnych, położonych w Bielsku-Białej, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców

### I – ze względu na prawo pierwszeństwa nabycia lokalu i oddania gruntu w wieczyste użytkowanie.

#### 1. położenie: **UL. RADOSNA 2 NR 22**

powierzchnia: 38,29 m<sup>2</sup>

jednostka w planie zagosp. przestrz.: do 31.12.2003 r. AV 33 MN

wartość lokalu 55.820,00 zł, udział w gruncie 1.390,00 zł  
cena obowiązuje do 3 kwietnia 2007 r.

#### 2. położenie: **UL. ŻYWIECKA 123 NR 10**

powierzchnia: 34,10 m<sup>2</sup>

jednostka w planie zagosp. przestrz.: do 31.12.2002 r. C IV 28 MN, MW, U

wartość lokalu 54.416,00 zł, wartość gruntu 1.047,00 zł  
cena obowiązuje do 10 kwietnia 2007 r.

#### 3. położenie: **UL. MIESZKA I 26 NR 4**

powierzchnia: 49,98 m<sup>2</sup>

jednostka w planie zagosp. przestrz.: do 31.12.2003 r. A – V, 7 MW

cena lokalu 79.968,00 zł, cena gruntu 3.384,00 zł  
cena obowiązuje do 10 kwietnia 2007 r.

#### 4. położenie: **UL. MIESZKA I 36C NR 15**

powierzchnia: 31,77 m<sup>2</sup>

jednostka w planie zagosp. przestrz.: do 31.12.2002 r. AV 1 MW, MN

cena lokalu 47.655,00 zł, udział w gruncie 5.230,00 zł  
cena obowiązuje do 10 kwietnia 2007 r.

#### 5. położenie: **UL. GRAŻYNY 6 NR 13**

powierzchnia: 37,19 m<sup>2</sup>

jednostka w planie zagosp. przestrz.: do 31.12.2003 r. F IV 20 MW, MN

wartość lokalu 59.769,00 zł, udział w gruncie 1.031,00 zł  
cena obowiązuje do 10 kwietnia 2007 r.

#### 6. położenie: **UL. PIASTOWSKA 62 NR 3**

powierzchnia: 46,46 m<sup>2</sup>

jednostka w planie zagosp. przestrz.: 53 MW  
wartość lokalu 70.127,00 zł, udział w gruncie 2.893,00 zł  
cena obowiązuje do 10 kwietnia 2007 r.

#### 7. położenie: **UL. MILUSIŃSKICH 6 NR 3**

powierzchnia: 50,45 m<sup>2</sup>

jednostka w planie zagosp. przestrz.: do 31.12.2003 r. AV 33 MN

cena lokalu 81.225,00 zł, cena gruntu 2.578,00 zł  
cena obowiązuje do 10 kwietnia 2007 r.

#### 8. położenie: **UL. DYW. KOŚCIUSZKOWSKIEJ 7 NR 60**

powierzchnia: 48,33 m<sup>2</sup>

jednostka w planie zagosp. przestrz.: do 31.12.2003 r. F IV 28 MW, MN

cena lokalu 76.222,00 zł, cena udziału w gruncie 1.177,00 zł

cena obowiązuje do 16 kwietnia 2007 r.

#### 9. położenie: **UL. PIASTOWSKA 48 NR 23**

powierzchnia: 53,87 m<sup>2</sup>

jednostka w planie zagosp. przestrz.: do 31.12.2003 r. A V 1 MW, MN

cena lokalu 84.632,00 zł, w tym grunt 1.736,00 zł  
cena obowiązuje do 16 kwietnia 2007 r.

Oplaty roczne za prawo użytkowania wieczystego gruntu wynosić będą 1 proc. ustalonej ceny gruntu powiększone o 22 proc. podatek VAT, z tym, że za pierwszy rok użytkowania wieczystego terenu na cele mieszkaniowe opłata wynosi 15 proc. wartości terenu powiększona o 22 proc. podatek VAT. Wysokość opłat może być zmieniana w okresach nie krótszych niż jeden rok, w przypadku zmiany wartości gruntu.

### II – ze względu na prawo pierwszeństwa nabycia lokalu i nabycia udziału we własności gruntu.

#### 1. położenie: **AL. ARMII KRAJOWEJ 143 NR 9B**

powierzchnia: 50,36 m<sup>2</sup>

jednostka w planie zagosp. przestrz.: do 31.12.2003 r. D IV, 42 UZ, MZ

wartość lokalu 80.576,00 zł, udział w gruncie 9.323,00 zł  
cena obowiązuje do 16 kwietnia 2007 r.

#### 2. położenie: **UL. ŻYWIECKA 125 NR 11**

powierzchnia: 33,46 m<sup>2</sup> piwnica 8,28 m<sup>2</sup>

jednostka w planie zagosp. przestrz.: do 31.12.2003 r. C IV 28 MN, MW, U

wartość lokalu 50.190,00 zł, udział w gruncie 5.832,00 zł  
cena obowiązuje do 16 kwietnia 2007 r.

Byli właściciele lub ich spadkobiercy mają pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości za podane wyżej ceny, jeżeli złożą wnioski w terminie 42 dni od daty wywieszenia niniejszego wykazu. Byli właściciele lub ich spadkobiercy, w przypadku skorzystania z przysługującego im prawa, będą zobowiązani do zwrotu kosztów poniesionych przez gminę związanych z przygotowaniem tych nieruchomości do zbycia.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Mienia Gminnego i Rolnictwa UM, pl. Ratuszowy 6, pok. 228, II piętro.

Na podstawie art. 11, art. 13 ust. 1 i 4, art. 28 ust. 1 i 2, art. 35 ust. 1 i 2, art. 37 ust. 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.), podaję do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiącej mienie komunalne, położonej w Bielsku-Białej, prze-

znaczonych zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Bielsku-Białej nr LI/1679/2005 z 6 grudnia 2005 r. do oddania w użytkowanie wieczyste z jednoczesną sprzedażą usytuowanego na niej budynku usługowo-mieszkalnego i przynależną oficyną oraz zgodnie z zarządzeniem nr ON-0151/2451/06/MGR prezydenta Bielska-Białej z 16 maja 2006 r. do zbycia nieruchomości w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego.

położenie: **UL. RYNEK 20**, gm. kat. Bielsko Miasto  
oznaczenie: pb 87/2 KW 62649

powierzchnia: 246 m<sup>2</sup>

przeznaczenie: budynek usługowo-mieszkalny

cena netto: 1.202.450,00 zł, w tym grunt 78.720,00 zł, budynek 1.123.730,00 zł

cena obowiązuje do 28 marca 2007 r.

Budynek w części zamieszkały na podstawie umów najmu zawartych na czas nieokreślony, z czynszem regulowanym. Najemcy lokali mieszkalnych podlegają przepisom ustawy z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz.U. nr 31 poz. 266 z 2005 r. ze zm.).

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Bielskiej Starówki, przyjętym uchwałą nr LIII/749/98 Rady Miejskiej w Bielsku-Białej, nieruchomość znajduje się w jednostce C 5 U, M - przeznaczenie: funkcja usługowo-mieszkaniowa. Strefa A ścisłej ochrony konserwatorskiej.

Obiekt stanowi zabytek o wartości historycznej i kulturalnej wpisany do rejestru zabytków województwa katowickiego pod nr 116/60 na podstawie orzeczenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział Kultury, Wojewódzki Konserwator Zabytków nr L. KL.III-Z-116/60 Katowice, 26.02.1960 r.

Obiekt stanowi element zabytkowego układu urbanistycznego wpisanego do rejestru zabytków na podstawie decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z 16.08.1976 r. L.dz. KL.IV.5340/1/76 pod poz. A-1/76 oraz objęty jest ochroną konserwatorską na podstawie miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego dla bielskiej Starówki, na podstawie uchwały nr LIII/749/98 Rady Miejskiej w Bielsku-Białej z 10.02.1998 r.

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Katowicach Delegatura w Bielsku-Białej pismem nr B-NR-JK/4161/1093/365/06 30 czerwca 2006 r. wyraził zgodę na zbycie nieruchomości – pozwolenie nr 419/2006.

Ustala się harmonogram przeprowadzenia remontu budynku w następujących terminach i zakresie: remont dachu i elewacji – do 1,5 roku od dnia zawarcia umowy notarialnej; pozostałe roboty remontowo-konserwatorskie – do 3 lat od dnia zawarcia umowy notarialnej



## RATUSZ OGŁASZA

## SPRZEDAŻ – dokoczenie ze str. 12

Oplaty roczne za wieczyste użytkowanie gruntu wynosić będą 10 proc. od wylicytowanej ceny gruntu, powiększone o podatek VAT wg stawki 22 proc. z tym, że za pierwszy rok użytkowania wieczystego należy wnieść opłatę wynoszącą 25 proc. tej ceny oraz 22 proc. podatek VAT od tej kwoty. Wysokość opłat rocznych może ulegać zmianom w okresach nie krótszych niż 1 rok, w przypadku zmiany wartości gruntu. Oplaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego gruntu (netto) obniża się o 50 proc.

Zgodnie z art. 68 ust. 3 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, uchwałą nr LXIII/850/98 RM z 18 czerwca 1998 r. oraz uchwały nr LV/1758/2006 r. RM z 14.03.2006 r. wylicytowana cena budynku osiągnięta w przetargu zostanie obniżona o 30 proc. Zgodnie z art. 73 ust. 4 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami pierwsza opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego gruntu, ustalona od wylicytowanej ceny gruntu (netto) zostanie obniżona o 50 proc.

Byli właściciele lub ich spadkobiercy mają pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości za podaną wyżej cenę, jeżeli stosownie do przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami – art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 złożą wnioski o nabycie, w terminie 42 dni od daty wywieszenia niniejszego wykazu. Najemcom lokali mieszkalnych, z którymi najem został nawiązany na czas nieoznaczony przysługuje pierwszeństwo w nabyciu zajmowanych lokali mieszkalnych, jeżeli stosownie do przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami – art. 34 ust. 1 pkt. 3 i ust. 4 złożą wnioski o ich nabycie, w określonym terminie. Byli właściciele lub ich spadkobiercy a także najemcy lokali mieszkalnych w przypadku skorzystania z przysługującego im prawa, będą zobowiązani do zwrotu wszelkich kosztów poniesionych przez gminę, związanych z przygotowaniem tej

nieruchomości do zbycia.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Mienia Gminnego i Rolnictwa UM, pl. Ratuszowy 6, pok. 233, II piętro.

Na podstawie art. 11, art. 13, art. 28 ust. 1 i 2, art. 35 ust. 1 i 2, art. 37 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2004 r. nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości komunalnych, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz osób fizycznych lub prawnych zgodnie z uchwałami Rady Miejskiej oraz zarządzeniami prezydenta miasta.

1. uchwała RM z 29 sierpnia 2006 r. zarządzenie z 14 listopada 2006 r.

położenie: **UL. SUCHA** gm. kat. Mikuszowice Śląskie  
oznaczenie: pgr 298/55 i pgr 298/56 Kw 5140  
powierzchnia: 830 m<sup>2</sup> i 798 m<sup>2</sup>

przeznaczenie: budownictwo mieszkaniowe

cena netto: 107.900,00 zł i 103.740,00 zł

cena obowiązuje do 26 marca 2007 r.

Do ceny uzyskanej w drodze przetargu zostanie naliczony podatek VAT w wysokości 22 proc.

Nieruchomość zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego Bielska-Białej obowiązującym do 31.12. 2002 r. położona była w jednostce planu D IV 54 MN – tereny zabudowy jednorodzinnej.

2. uchwały RM z 1 lipca 2003 r.

położenie: **UL. MIEDZIANA** gm. kat. Lipnik, Kw 59201,  
przeznaczenie: zabudowa budynkiem mieszkalnym  
jednorodinnym, ceny obowiązują do 26 marca 2007 r. Do cen uzyskanych w drodze przetargu zostanie naliczony podatek VAT w wysokości 22 proc.

Nieruchomości zlokalizowane – zgodnie z ustaleniami zawartymi w uchwale nr VII/92/2003 RM z 25 lutego 2003 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie mieszkalnictwa obejmującego tereny położone w gminie katastralnej LIP-

NIK w rejonie ulic Tkaczy, Miedzianej i Rycerskiej, zmieniającego miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego Bielska-Białej, w terenie oznaczonym symbolem: Mne – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej. W przypadku wystąpienia klasy gruntu RIII wymagane jest uzyskanie przez inwestora decyzji o wyłączeniu z produkcji rolnej dla części działki planowanej pod zabudowę.

a. oznaczenie: pgr 3828/2 i pgr 3828/1

powierzchnia: 1003 m<sup>2</sup> i 666 m<sup>2</sup>, razem 1669 m<sup>2</sup>

cena netto: 78.851,00 zł

b. oznaczenie: pgr 3826/22, powierzchnia: 1149 m<sup>2</sup>

cena netto: 55.152,00 zł

c. oznaczenie: pgr 3828/3, powierzchnia: 954 m<sup>2</sup>

cena netto: 47.261,00 zł

3. uchwała RM z 26 sierpnia 2003 r.

położenie: **UL. MAŁOPOLSKA** gm. kat. Lipnik

oznaczenie: pgr 1300/496 Kw 59201

powierzchnia: 496 m<sup>2</sup>

przeznac.: zabudowa obiektem usługowo-handlowym

cena netto: 39.600,00 zł

cena obowiązuje do 22 marca 2007 r.

Do ceny uzyskanej w drodze przetargu zostanie naliczony podatek VAT w wysokości 22 proc..

Działka zlokalizowana była zgodnie z ustaleniami miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Bielska-Białej, który obowiązywał do 31 grudnia 2002 r. w terenie B IV 93 MN – tereny mieszkalnictwa jednorodinnego wraz z układem ulicznym. W planie szczegółowym zagospodarowania przestrzennego osiedla Ks. Brzóska w/w parcela przeznaczona była dla urządzenia zieleni.

Ww. nieruchomości zostaną sprzedane w drodze publicznego przetargu ustnego nieograniczonego – na podstawie art. 37 ust. 1 ww. ustawy.

Szczegółowych informacji udziela Biuro Obsługi Interesanta UM, pl. Ratuszowy 6, parter, stanowisko nr 4.

## PRZETARGI

Prezydent Bielska-Białej ogłasza przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości nie zabudowanej położonej w Bielsku-Białej w rejonie **UL. CENTRALNEJ** w gm. kat. Komorowice Śląskie, stanowiącej własność gminy Bielsko-Biała

Ze względu na brak bezpośredniego dojazdu do nieruchomości ozn. jako dz. 258/8 przetarg został ograniczony do podmiotów sąsiadujących z tą działką i posiadających dojazd do tej działki przez własny teren. oznaczenie: dz. 258/8 obj. Kw BB1B/00062672/0

powierzchnia: 6065 m<sup>2</sup>

przeznaczenie: cele parkingowe

cena wyw.: 181.950,00 zł, wadium: 18.000,00 zł

Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22 proc. Dla terenu nie obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego. Na usunięcie drzew i krzewów w wieku powyżej 5 lat wymagane jest zezwolenie administracyjne. Za usunięcie drzew i krzewów pobrane zostaną stosowne opłaty.

**Przetarg odbędzie się 12 kwietnia 2007 r. o godz.**

**10.00** w sali nr 111 (I piętro) w gmachu Urzędu Miejskiego, pl. Ratuszowy 6.

Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu powinny zgłosić uczestnictwo w przetargu oraz złożyć dowód potwierdzający spełnienie warunku przetargu tj. dokument własności nieruchomości sąsiadującej z nieruchomością będącą przedmiotem przetargu (aktualny odpis z Kw) w terminie do 6 kwietnia 2007 r. w sekretariacie Wydziału Mienia Gminnego i Rolnictwa Urzędu Miejskiego, pl. Ratuszowy 6, pok. 223 (II piętro) od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 15.00. Lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego, pl. Ratuszowy 6 (na parterze) 10 kwietnia 2007 r.

Wadium należy wpłacić nie później niż do 6 kwietnia 2007 r.

Prezydent Bielska-Białej ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości będących własnością gminy Bielsko-Biała:

1. położenie: **UL. OPOLSKA** gm. kat. Lipnik  
oznaczenie: pgr 1070/328, pgr 1070/329, Kw 56424  
powierzchnia: 285 m<sup>2</sup> i 285 m<sup>2</sup>, razem 570 m<sup>2</sup>

przeznaczenie: zabudowa budynkiem mieszkalnym jednorodinnym

cena wyw.: 34.200,00 zł, wadium 3.000,00 zł

2. położenie: **UL. KALISKA** gm. kat. Lipnik

oznaczenie: pgr 1070/335, pgr 1070/439, Kw 56424

powierzchnia: 324 m<sup>2</sup> i 301 m<sup>2</sup>, razem 625 m<sup>2</sup>

przeznaczenie: zabudowa budynkiem mieszkalnym jednorodinnym

cena wyw.: 37.500,00 zł, wadium 3.700,00 zł

3. położenie: **UL. SIERADZKA** gm. kat. Lipnik

oznaczenie: pgr 1070/413 Kw 55229

powierzchnia: 329 m<sup>2</sup>

przeznaczenie: zabudowa segmentem domu mieszkalnego

cena wyw.: 16.450,00 zł, wadium 1.000,00 zł

Dla terenów nie obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego.

Do cen nieruchomości osiągniętych w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 22 proc.

**Przetargi odbędą się 13 kwietnia 2007 r. o godz.**

**10.00** w sali nr 111 (I piętro) w gmachu Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej pl. Ratuszowy 6.

ciąg dalszy na str. 14



## RATUSZ OGŁASZA

## OTWARTE KONKURSY OFERT NA WSPARCIE REALIZACJI ZADAŃ WŁASNYCH GMINY BIELSKO-BIAŁA Z ZAKRESU DZIAŁAŃ EDUKACYJNYCH I Z ZAKRESU TURYSTYKI

Prezydent Bielska-Białej na podstawie art. 13 ustawy z 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. nr 96, poz. 873, z późn. zm.) ogłasza Otwarty Konkurs Ofert na wsparcie realizacji zadań własnych gminy Bielsko-Biała w roku 2007 z zakresu zadań edukacyjnych – I edycja oraz z zakresu turystyki przez podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego.

## § 1

Konkurs z zakresu zadań edukacyjnych obejmuje następujące zadania:

**1. Upowszechnianie wiedzy o regionie i wiedzy ekologicznej wśród dzieci i młodzieży.**

Cele zadania: rozwijanie zainteresowań w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego; poszerzanie wiedzy o regionie – walorach przyrodniczych, geograficznych, historycznych; podnoszenie świadomości ekologicznej.

**2. Upowszechnianie wiedzy z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego wśród dzieci i młodzieży.**

Cele: poprawa bezpieczeństwa dzieci i młodzieży będących uczestnikami ruchu drogowego; propagowanie i nauka używania elementów odblaskowych; nauka udzielania pierwszej pomocy.

**3. Działania na rzecz zapobiegania przejawom agresji oraz patologii wśród dzieci i młodzieży szkolnej.**

Cele: zapobieganie objawom agresji i patologii wśród dzieci i młodzieży; zmniejszenie skali zjawiska agresji i przemocy rówieśniczej w szkołach i placówkach oświatowych; nabycie przez uczniów umiejętności pokojowego rozwiązywania konfliktów; wskazanie sposobów radzenia sobie z własną i cudzą agresją; kształtowanie umiejętności negocjacyjnych.

**4. Zapewnienie dostępu do sieci Internet szkołom i placówkom, dla których organem prowadzącym jest miasto Bielsko-Biała.**

Cele zadania: wdrażanie nowoczesnych technologii informacyjnych; przygotowanie uczniów do korzystania z najnowszych technologii informacyjnych; poszerzanie wiedzy przez uczniów; umożliwienie rozwijania zainteresowań.

**5. Organizacja konkursów wiedzy i umiejętności oraz organizacja zajęć dla uczniów w czasie wolnym od nauki.**

Cele: wskazanie alternatywnych sposobów spędzania wolnego czasu; zagospodarowanie czasu wolnego od nauki; rozwijanie zainteresowań; motywowanie do pogłębiania wiedzy.

Konkurs z zakresu turystyki obejmuje następujące zadania:

**1. Konserwacja górskich szlaków turystycznych.**

Cel zadania: zapewnienie bezpieczeństwa osób przebywających w górach na terenie gminy.

**2. Doszkalanie przewodników i społecznej kadry turystycznej.**

Cel zadania: wzrost poziomu bezpieczeństwa i wartości merytorycznej organizowanych imprez turystyczno-krajoznawczych.

**3. Organizacja imprez turystyki aktywnej i krajo-**

**znawstwa oraz działania na rzecz integracji europejskiej w zakresie turystyki.**

Cel zadania: kształtowanie postaw prozdrowotnych wśród mieszkańców Bielska-Białej, szczególnie wśród seniorów; rozwijanie zainteresowań dzieci i młodzieży, kształtowanie pozytywnych nawyków spędzania wolnego czasu; integracja ze środowiskami turystycznymi krajów europejskich.

## § 2

Podmiotami uprawnionymi do złożenia oferty są podmioty, których działalność statutowa jest związana z tematem zlecanego zadania, w tym: organizacje pozarządowe w rozumieniu ustawy z 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. nr 96 poz. 873, z późn. zm.); osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku państwa do innych Kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania; stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego; jednostki organizacyjne podległe organom administracji publicznej lub przez nie nadzorowane.

## § 3

Warunkiem przystąpienia do Otwartego Konkursu Ofert jest złożenie (lub przesłanie) prawidłowo wypełnionego formularza oferty (wzór określa rozporządzenie MPiPS z 27.12.2005 roku w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz.U. nr 264, poz. 2207) wraz z wymaganymi załącznikami w zaklejonej kopercie na adres: Urząd Miejski, 43-300 Bielsko-Biała, pl. Ratuszowy 6, Kancelaria Ogólna.

W przypadku nadesłania oferty pocztą liczy się data jej wpływu.

Termin składania ofert na konkursy upływa: z zakresu zadań edukacyjnych 26 marca 2007 roku, z zakresu turystyki 29 marca 2007 roku.

Zgłoszenie do konkursu pod rygorem odrzucenia musi zawierać: aktualny odpis z rejestru lub odpowiednio

wyciąg z ewidencji lub inne dokumenty potwierdzające status prawny oferenta i umocowanie osób go reprezentujących (ważny do trzech miesięcy od daty wystawienia); sprawozdanie merytoryczne z działalności za rok 2006; sprawozdanie finansowe z działalności za rok 2006 obejmujące bilans, rachunek zysków i strat oraz informację dodatkową.

Dla podmiotów nowo powstałych za spełnienie warunków opisanych w pkt. b i c uważa się opisy działań merytorycznych i finansowych; oświadczenie o braku zaległości podatkowych i niepodatkowych wobec gminy Bielsko-Biała; statut – tylko w przypadku podmiotu, dla którego prezydent Bielska-Białej nie jest organem sprawującym nadzór.

Składane kserokopie dokumentów muszą być uwierzytelnione przez osoby upoważnione do reprezentowania podmiotu.

Podmiot składający kilka ofert w odrębnych kopertach, komplet załączników dołącza tylko do jednej oferty.

Oferty niekompletne, nieprawidłowo wypełnione bądź złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

## § 4

Rozstrzygnięcie Otwartego Konkursu Ofert nastąpi do 30 dni od daty podanej w § 3 jako termin składania ofert. Wyniki zostaną przedstawione na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej, pl. Ratuszowy 6 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej urzędu (<http://www.um.bielsko.pl>).

## § 5

Dodatkowych informacji udzielają wydziały Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej, pl. Ratuszowy 6: Wydział Spraw Obywatelskich: I piętro, pokój 106, tel. 0334971633, 0334971638; Wydział Edukacji, V piętro, pokój 514, tel. 0334971522 oraz Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki, III piętro, pokój 323, tel. 0334971563, 0334971565.

Pełna treść niniejszego ogłoszenia dostępna jest w ww. wydziałach, na tablicy ogłoszeń UM oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej urzędu (<http://www.um.bielsko.pl>). □

**PRZETARGI – dokoczenie ze str. 13**

Wadium należy wpłacić nie później niż do 6 kwietnia 2007 r.

Wadium do przetargów wpłaca się przelewem na konto: Urząd Miejski w Bielsku-Białej Wydział Finansowo-Księgowy 05 1060 0076 0000 3300 0002 0839 BPH S.A. Oddział w Bielsku-Białej. Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto Urzędu w wyżej podanym terminie. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu. Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wa-

dium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.

Wylicytowaną kwotę za nieruchomość należy uiścić w całości przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Koszty zawarcia umowy notarialnej ponosi nabywca. Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim, pl. Ratuszowy 6 (Biuro Obsługi Interesanta – parter, stanowisko nr 4, tel. 0334971806) lub tel. 0334971613.

Prezydent miasta może odwołać ogłoszony przetarg z ważnych powodów.

Adres internetowy: <http://www.um.bielsko.pl> □





## PODBESKIDZIE GOTOWE DO WALKI

**7 marca w klubie Klimat, w obecności licznych gości i fanów, odbyła się prezentacja 23 piłkarzy TS Podbeskidzie, którzy będą występować w barwach bielskiego klubu w trakcie wiosennego sezonu 2006/2007.**

– Zmiany nie są duże, jednak liczymy, że duże będą efekty naszej pracy. Jest kilku nowych zawodników. Drużyna tworzona jest na miarę naszych potrzeb i możliwości. Zawodnicy obiecali, że miejsce w tabeli, na którym klub znajduje się dzisiaj, zostanie co najmniej utrzymane. Mamy 23-osobową kadrę, która nie jest zamknięta. W drugiej drużynie jest kilku zawodników, którzy mają szansę na awans do pierwszego zespołu. Jeśli za 3-4 lata miasto zbuduje nam odpowiedni stadion, to zapewniam, że stworzymy silną, pierwszoligową drużynę, opartą na naszych wychowankach – to ma być standard, że grają u nas oni i zawodnicy z naszego terenu – powiedział Jerzy Wolas, prezes TS Podbeskidzie.

Zimą zawodnicy Podbeskidzia wzięli udział w trzech wyjazdowych zgrupowaniach. O ich spodziewanych efektach powiedział Krzysztof Tochel, trener zespołu. – Wszyscy wiemy, jak wyglądają warunki do trenowania w Bielsku-Białej. Zwłaszcza zimą... Nie ma boisk. Dlatego jeszcze raz chciałem podziękować całemu zarządowi klubu za organizację trzech obozów w Dzierżoniowie, gdzie mieliśmy naprawdę kapitalne warunki do pracy. Na zgrupowania zabierałem zawsze kilku młodych zawodników, ponieważ pół roku temu przyjęliśmy taką politykę prowadzenia klubu, że kadra będzie opierać się również na naszych wychowankach. W szerokiej kadrze zespołu jest już kilku perspektywicznych juniorów, których bierzemy pod uwagę – zapowiedział trener.

Potem przed publicznością pojawili się piłkarze. Ich wyjście poprzedził bardzo widowiskowy występ dziewcząt z zespołu tańca współczesnego. Prezentacja była prowadzona bardzo sprawnie i dynamicznie przez dwójkę sportowych dziennikarzy – Magdę Fritz i Tadeusza Palucha.

Na scenie w kolejności alfabetycznej pojawiali się zawodnicy Podbeskidzia, w tym trójka nie całkiem nowych zawodników: Grzegorz Bogdan, Marcin Wielgus i Krzysztof Zaremba.

Grzegorz Bogdan, który został wypożyczony z Górnika, grał już przed czterema laty w Bielsku-Białej. Podczas prezentacji powiedział: – Atmosfera w zespole jest kapitalna, czuję się tak, jakbym nigdy nie wyjeżdżał z Bielska. Nie wiem, co będzie dalej. Skupiam się na tym, żeby zaprezentować się z jak najlepszej strony, a co wydarzy się w czerwcu, nie ma dla mnie znaczenia. Ja chcę grać w tej chwili całym sercem dla Podbeskidzia.

Krzysztof Zaremba to ciekawy nabytek bielskiej drużyny, gdyż zrezygnował z gry w Wiśle Kraków na rzecz Podbeskidzia.

Podczas gali nowi piłkarze otrzymali klubowe koszulki.

Jacek Kachel

Tej wiosny piłkarze Podbeskidzia Bielsko-Biała będą występować z następującymi numerami:

bramkarze: Łukasz Merda – 25, Krzysztof Michałow-ski – 84.

obrońcy: Sławomir Cieniela – 18, Tomasz Górki-wicz – 2, Dariusz Rucki – 24, Marcin Hirs – 4, Paweł Odrzywolski – 19, Artur Monasterski – 13, Mike Mouzie – 20, Łukasz Gorszkow – 14. pomocnicy: Dariusz Kołodziej – 9, Piotr Koman – 10, Mariusz Sacha – 5, Krzysztof Butryn – 17, Grzegorz Pater – 8, Kamil Konieczny – 21, Artur Łazar – 16, Krzysztof Zaremba – 3, Grzegorz Bogdan – 23.

napastnicy: Marcin Kocur – 6, Krzysztof Chrapek – 15, Marcin Józefowicz – 11, Marcin Wielgus – 7

## BIEGLI PO PUCHAR MAGURKI

Po raz trzeci narciarze biegowi zmagali się na trasach Magurki Wilkowieckiej o Puchar Magurki w biegach narciarskich otwartych śladami Arcyksiężnej Marii Teresy. Organizatorzy – gmina Wilkowice oraz LKS Klimczok – dopieśli swego. Profesjonalnie przygotowana trasa, zapewnienie parkingu oraz transportu do schroniska, przyciągnęły na start ponad 130 zawodników z całego województwa śląskiego i nie tylko.

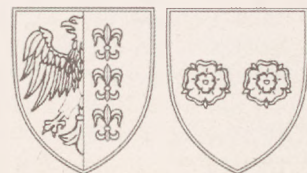
Najmłodsi (rocznik 1996) rywalizowali na dystansie 1500 m. Wśród dziewczynek najlepsza okazała się Kamila Sobień z Markłowic. Największe brawa zebrała jednak Weronika Jarecka, czwarta w tej kategorii, najmłodsza uczestniczka zawodów (rocznik 2003). Wśród chłopców w tej kategorii najlepszy był Maciej Łętocha z Osieczan. W następnych kategoriach wiekowych najlepszymi biegaczami okazali się: roczniki 1991-1995: Maria Skalka i Paweł Kliś; roczniki 1983-1990: Agnieszka Szymańczak i Artur Smuda; roczniki 1968-1982: Eliza Surdyka i Piotr Kocoń; roczniki 1955-1967: Grażyna Jarecka i Piotr Michałek; roczniki 1947-1954: Alicja Banasiak i Zbigniew Radomski; rocznik 1946 i starsi: Paweł Gorzałka, Jan Gorzałka Edward Kurek. Najstarszym zawodnikiem był Franciszek Pasterny, który na dystansie 7500 m zdobył IV miejsce.

Zawody pomogły zorganizować samorządy Bielska-Białej i Żywca oraz powiatów bielskiego i żywieckiego, a także sponsorzy.



## ATEMI WALCZY SKUTECZNIE

Ponad 45 klubów i prawie 600 zawodników z Polski i zagranicy wzięło udział w trzeciej edycji Międzynarodowego Pucharu Łodzi w Karate WKF Hara-suto CUP. W klasyfikacji medalowej pierwsze miejsce zajął Champions Klub Belgium przed Bodaikanem Szczecin, Unionem Lwów i klubem SOYZ Kaliningrad. Bielski Klub Sportów Azjatyckich Atemi z czterema brązowymi medalami zajął 20. pozycję na 30 sklasyfikowanych klubów. Największy sukces wywalczyła drużyna kumite młodzików (14-15 lat) w składzie Kamil Woźniak, Mateusz Adamiecki, Mateusz Pysz, zdobywając wśród 17 drużyn 3. miejsce. Trzecie były także drużyna kata młodzików (Mateusz Tomiczek, Rafał Waluś, Damian Połtorzecki) i kata drużyna żaków (Dawid Zorn, Dawid Pietrzak, Mateusz Tomiczek). W kata indywidualnym żaków trzeci był Mateusz Tomiczek. pp





## BALLADYNA W BANIALUCE

Powodzenie tej *Balladyny* wróżyły już same nazwiska. Znani dobrze bielskiej publiczności reżyser Petr Nosálek (*O diabełku Widetku*) i scenograf Eva Farkašová (*Mr. Scrooge*, *Piękna i bestia*) wyzyskali widowiskowe możliwości romantycznego dramatu z czasów bajecznych i wraz z zespołem Białuki stworzyli przedstawienie bogate i przejmujące. Prawdziwy Słowacki (wielkim poetą był), a w formie, którą chętnie przyswoi publiczność w trudnym wieku gimnazjalnym.

Scenografia jest konsekwentnie wyprostowana. Pustelnia, chatka wdowy, zamek Kirkora – wszystko cienkie i wysokie. Nawet jezioro jest pionowe. Podobnie lalki – trochę nadnaturalnej wielkości, hieratyczne, bardzo chyttrze poruszane. Kostiumy szlachecko-romantyczne (Kirkor jak księżę Józef, Filon w surducie),

piękne. Goplana z mgły owszem, ale z galarety wcale zrobiona nie jest. W pamięć szczególnie zapada postać Wdowy – kiedy pyta: *Czy w imię Boga?*, dreszcz przechodzi po kregosłupie.

Za bitwę twórcom przedstawienia należy się teatralny Oscar. Ze swojego 10 rzędu widziałam dwie konne armie, ścierające się ze sobą na tle burzliwego nieba, a na pierwszym planie pojedynek Kostryna z Kirkorem. Finałowym scenom z potężną muzyką (z pospektaklowej wymiany wrażeń wynika, że budzi skojarzenia z Musorgskim, Harrym Potterem i cyrkiem) trudno się oprzeć.

A za tydzień premiera *Snu nocy letniej* w Teatrze Polskim. Znow baśniowe wyższe sfery i ich służki-duszyki będą mieszać w ludzkim świecie. mt



Juliusz Słowacki, *Balladyna*.

Reżyseria: Petr Nosálek,  
scenografia: Eva Farkašová,  
muzyka: Marcin Mirowski.

Aktorzy: Maria Byrska, Małgorzata Król, Magdalena Obidowska, Katarzyna Pohl, Lucyna Sypniewska, Eugeniusz Jachym, Włodzimierz Pohl, Ziemowit Ptaszkowski, Radosław Sadowski, Tomasz Sylwestrzak, Ryszard Sypniewski, Piotr Tomaszewski

Premiera 11 marca 2007 r.

## GORSETY W BWA, CZYLI KOBIETA O KOBECIE

Północno-wschodni róg górnej sali BWA zajmuje wielka czerwona suknia. Poza tym, że czerwona, jest wręcz wiktoriańsko przyzwoita. Ze stojką, bufiastymi rękawami, sztywną talią. Panuje nad salą jak monarchini. *Poczucie zgodności z modą daje człowiekowi pewność siebie, jakiej nigdy nie była w stanie zapewnić religia* – cytując Oscara Wilde'a w opisie dzieła jego autorka Magdalena Samborska.

Wystawę *Kobieta o kobiecie* otwierano w BWA 8 marca. 20 artystek, młodych, bardzo młodych i mocno dojrzałych, prezentuje na niej swoje spojrzenie na kobietą zewnętrzną. Na wizerunek, w jaki się ubieramy/uzbrajamy do życia. Pokazują warstwy bielizny, pancerze gorsetów, koronki. Włosy, brzuchy, dekolt. Starość, młodość. Role codzienne i ceremonialne. Stałość i przemiany. Technik używają różnych – filmują, fotografują, rysują, szyją, nabijają szpilkami.

– Przyszłście tłumnie, więc wiecie, czego się spodziewać – witła uczestników wernisażu dyrektorka BWA Agata Smalcerz. Kto się nie spóźnił, mógł obejrzeć akcję Elżbiety Jabłońskiej na dwa kredensy, bufet i resztki po uczcie, pod wiele mówiącym tytułem *Przez żołądek do serca* (w imieniu właścicieli żołądków tuliniani i życzenia gronu autorek przekazał zastępca prezydenta miasta Zbigniew Michniewski), a potem pracowity performance Elżbiety Świdzińskiej. Dla mnie był

o tym, że damska dusza po recydingu nie jest taka sama, jak przed nim. mt

Przy okazji wystawy *Kobieta o kobiecie* 11, 12 i 13 marca BWA zaprasza na warsztaty autorskie Anny Baumgart, prowadzone wspólnie z psycholożką Renatą Bożek. 23 marca w galerii odbędzie się pokaz filmów genderowych, a 30 marca – otwarte warsztaty gender. Szczegóły na stronie galerii: [www.galeriabielska.pl](http://www.galeriabielska.pl)



Małgorzata Markiewicz, *Pajęczyna*, 2003.

## MISS I MISTER BESKIDÓW: MŁODOŚĆ I URODA

**Aż szóstka uczestniczek wyborów Miss Beskidów 2007 będzie reprezentowała nasz region w tegorocznym konkursie Miss Polski.**



Klaudia Matlak i Mateusz Seweryn.

4 marca na wybiegu kawiarni Bielskiego Centrum Kultury pojawiła się urodziwa młodzież naszego regionu, startująca w konkursach Miss i Mister Beskidów 2007. Gdyby publiczność miała okazję zobaczyć uczestniczki i uczestników konkursów podczas eliminacji i porównać, jak wyglądali i poruszali się po scenie wtedy i podczas gali, zaskoczenie byłoby wielkie. Uroda oczywiście wrodzona, ale jej prawdziwy blask ukazał się po wielu tygodniach wspólnej pracy młodzieży i Lucyny Grabowskiej-Góreckiej – organizatorki konkursów – której pomagało grono współpracowników.

Konkursowy wieczór wypełniły przede wszystkim pokazy mody. Panie pojawiły się w sukniach wieczorowych, kreacjach biznesowych, strojach kąpielowych, sukniach ślubnych i w przygotowanych specjalnie na finał wieczorowych toaletach autorstwa Marzenny Husko. Panowie wyszli w garniturach, brawurowo reprezentowali skórzaną kolekcję motorową, tańczyli w Inianych ubraniach, demonstrowali ślubne stroje.

Jury damskiego konkursu Miss Beskidów 2007 wybrało 19-letnią bielszczankę Klaudię Matlak uczennicę liceum ogólnokształcącego, piszącą wiersze i uprawiającą sporty. Jury oceniające panów tytuł Mistera Beskidów 2007 przyznało 22-letniemu mieszkańcowi Żywca Mateuszowi Sewerynowi, który z wykształcenia jest technikiem żywienia zbiorowego. I wicemiss została Klaudia Trestka, II wicemiss – Agnieszka Drabik (obie są bielszczankami), III wicemiss – Małgorzata Najbor z Andrychowa. Cała czwórka będzie reprezentować nasze miasto i region w konkursie Miss Polski; prawo startu uzyskały także Sabina Drożdżik z Zarcza i Monika Chłopczyk z Kóz. Sześć z 10 startujących w Bielskim Centrum Kultury panien przechodzi do kolejnego etapu na drodze do tytułu Miss Polski 2007. Wśród panów tytuł I wicemistera zdobył Borys Zubczewski z Czechowic-Dziedzic, II wicemisterem został bielszczanin Michał Wajdeczko, a III – Dominik Kantor z Cieszyńska. Panowie będą ubiegać się teraz o tytuł Mister Polski 2007, w konkursie, którego finał odbędzie się najprawdopodobniej w Bielsku-Białej. wag